Nr. 274. Czwartek, 28 Listopada 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister skarbu zamianował posiadającego tytuł i charakter starszego radcy rachunkowego, radcę Karola Gracką, starszym radcą rachunkowym w departamencie rachunkowym krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował: oficyała rachunkowego Sądu krajowego wyższego w Krakowie Peregryna Kiena, rewidentem rachunkowym, zaś asystenta rachunkowego tegoż Sądu wyższego Jana Kaisera, oficyałem rachunkowym, przy Sądzie krajowym wyższym w Krakowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: stałego nauczyciela, Walentego Januszkiewicza, w Tyrawie wołoskiej stałym nauczycielem szkoły etatowej w Górkach; tymczasową nauczycielkę młodszą, Helenę Glaszową, w Choczni, stałą nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły etatowej w Choczni; stałego nauczyciela młodszego szkoły filialnej w Bukowie, Stanisława Andalego, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Mogilanach.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t.: „Polska książka do czytania dla szkół wydziałowych i wyższych klas szkół ludowych. Ułożyli Franciszek Próchnicki i Romuald Starkel. Tom I. dla klasy piątej. Wydanie drugie. Opracował Franciszek Próchnicki. We Lwowie 1889. Nakładem Towarzystwa pedagogicznego" w poczet książek dozwolonych do użytku podręcznego w klasie I. publicznych szkół wydziałowych (męskich i żeńskich) i w klasie V. więcejklasowych szkół ludowych pospolitych, tudzież do użytku w więcejklasowych zakładach prywatnych.

Cena egzemplarza oprawnego: 80 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 listopada.

Stosunki w Hiszpanii były w ostatnich dniach przedmiotem rozmaitych tak uzasadnionych jak i nieprawdo podobnych pogłosek. Do uzasadnionych należy wiadomość, że rewolucya brazylijska znalazła sympatyczne echo w tamtejszych kołach zwolenników republiki. Nie zasługują natomiast na wiarę doniesienia, jakoby ruch ten, który się objawił rozrzucaniem pokątnych ogłoszeń i dzienników rewolucyjnych w niektórych miastach, zatrwożyć miał władze rządowe. Równie bezpodstawne były doniesiena, iż rząd miał otrzymać pewne wskazówki, które miały przekonać, iż do spisku należą niektórzy wybitniejsi generałowie armii czynnej. Jeżeli ruch, o którym wzmiankowano, a któremu nie zaprzeczono, objawił się w istocie, to i rząd nie został bezczynnym, gdyż zarządził odpowiednie środki przezorności. Nie był to jednak ruch tak ogólny, ani tak groźny, aby lękać się było można zaburzeń. Wywołać go mogło kilku agentów Zorilli, który od czasu do czasu rewolucyjnemi pismami daje znak życia, lecz tych pism nie rozpowszechniają ludzie przekonań, ale najęci i opłaceni, bez zawodów i zatrudnienia. Tak było i tym razem, a rewolucya w Brazylii posłużyła za dobrą sposobność.

Gabinet p. Sagasty ma jednak rzeczywiście do walczenia z trudnościami, a te przyczyniły się do wystawienia stosunków w świetle jaskrawszem. Opozycya dessydentów Izby i senatu, zwichnięte stosunki parlamentarne w skutek nieustających ataków, opozycya przeciw ministrowi skarbu a nakoniec rozdrażnienie obozu konserwatywnego, który jeszcze w ciągu sesyi wiosennej oświadczył, iż cofa przyrzeczenie neutralności, to są sprawy, z któremi gabinet liberalny ma do walczenia. Że zaś na politykę mają wpływ postawione wysoko osobistości wojskowe, że naprzykład marszałek Martinez Campos występuje ciągle z uroszczeniami, jako ten, który w swoim czasie przyczynił się do wyniesienia na tron Alfonsa XII, i pośrednio stara się podtrzymać opozycyę przeciw Sagaście, ztąd, przy każdej pogłosce o jakimkolwiek ruchu, urasta i bezzasadna pogłoska o spiskach w armii. Gabinet, pragnąc zażegnać rozmaite wycieczki, mniemał, że wnieniesieniem na porządek dzienny projektu o głosowaniu powszechnem w Hiszpanii, zajmie Izbę i odwróci jej uwagę od spraw partykularnych, którymi tym razem zajmuje się senat od początku sesyi. Izba poselska zajęła się rzeczywiście rozprawami nad powyższym projektem. Ale równocześnie wywołał gabinet i głosy opozycyjne w Izbie. Senat tymczasem zaatakował rząd za administracyę gminną Madrytu, którą, według opozycyonistów, faworyzuje ministerstwo ze względów politycznych. Rozprawy te trwają już od kilku tygodni bez skutku, jątrząc jednak opinię przeciw gabinetowi. Mniemają, że rozprawy w Izbie deputowanych nie doprowadzą do żadnego rezultatu, i że skoro przyjdzie na porządek dzienny budżet, cały projekt o głosowaniu powszechnem zostanie znowu odroczony. Charakterystyczną cechą sytuacyi w Hiszpanii jest wszelako od kilku lat to, że atakowane ciągle ministerstwo liberalne trzyma się wytrwale, okupując sobie ustępstwami bierność konserwatystów. Zdaje się, że i tym razem idzie także o pewne ustępstwa, za które obóz konserwatywny zajmie znowu postawę neutralną.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 25 listopada.

(*n.*) Kiedy ostatni list do was pisałem mniemano tu powszechnie w Wiedniu, że projekt małżeństwa carewicza rossyjskiego z księżniczką pruską, siostrą cesarza Wilhelma, jest tylko czczą dziennikarską kombinacyą, a raczej giełdowym manewrem. Jak się dzisiaj z dobrego berlińskiego dowiaduję źródła, rzecz ma się całkiem inaczej. Małżeństwo to, jest tylko dotąd projektem, ale projektem dojrzewającym i już przez oba dwory omawianym. Na przeszkodzie stoi pono jedynie wiek młodego następcy tronu *l' âge des illusions*, który się na czysto „polityczny" związek zdecydować nie może, przeszkodą również dotąd nie usuniętą i nieuregulowaną, jest konieczność zmiany religii przyszłej carowej, co się pietyzmowi protestanckiemu cesarza Wilhelma nie bardzo uśmiecha. Że sobie jednak i car Aleksander i cesarz Wilhelm tego związku życzą, spodziewać się można, że się te trudności pokonać i usunąć im uda. Jeżeli istotnie ten projekt przyjdzie do skutku, bę-

---

1)

JĘDREK

Napisał

Wincenty hrabia Łoś.

Hrabinie Urszuli G..........

I.

Liczyłem lat trzydzieści blisko, gdy mój kolega szkolny, Tadeusz Bonar, literat warszawski, zaproponował mi wycieczkę w Karpaty i Tatry.

Celem głównym tej wycieczki było poznanie górala.

Ja bowiem — miałem świat zadziwić obrazem, przenoszącym na płótno górali i nasze góry a Bonar zamierzał napisać powieść osnutą na tle Karpat i prastarego góralstwa, która porwałaby czytelników oryginalnością i nowością przedmiotu.

Pełni więc wiary i nadziei, porwani obrazami własnej wyobraźni, wybraliśmy się z Krakowa na tę uroczą podróż.

Wkrótce później byliśmy w Nowym Targu, w tem *centrum* góralstwa i podróżnych zwiedzających Tatry.

I widzieliśmy już i jarmark, na który pościągali górale, w swem oryginalnem obuwiu, ze szczytów, jak Kościeliska i Zakopane, Pyszna i Bukawina, z pod stóp Morskiego Oka, Łomnicy i Krywania.

I miałem w swej tece niejednego górala, którego pradziad trudnił się rozbojem, miałem i jego wóz skrzypiący i jego poetyczną gunię i laskę z toporkiem i kapelusz ze złotemi gwoździkami.

Co za pyszne szkice już wtedy miałem! Był tam i góral, który prowadził w wozie, idąc piechotą przy swej szkapinie, kozę ubitą w turniach Hrubego Wierchu i spoglądał na nią z takim wyrazem rozkoszy, jakiego żaden Nemrod na swe oblicze nie przywoła.

Znajdowała się i między szkicami, ogromna bryka, wyładowana beczkami pełnemi morel, które szły z Węgier przez Karpaty do Krakowa.

Próżnobym wyliczał. Szkiców były setki już to większych, już to mniejszych, przedstawiających górala wszystkich odcieni, we wszystkich fazach jego żywota i codziennych zajęć.

Bo byli w tece i podpici górale, opowiadający, jak to skały, mglistemi nocami, chodzą i odwiedzają się i dowodzący, że sławny zbój, którego pan z Lubowni w szesnastym wieku, w „Morskiem Oku" utopić kazał, jeszcze dotąd dna nie dopłynął.

Były w tece i te typy przewodników, co to znają każdy kamień, po którym jedynie bezpiecznie stąpić można, drapiąc się na szczyty Wysokiej i Gerlachu i tych, co to rozpadlinę w skałach jak kozy przeskakują i tych, co to orła widzą i poznają wtedy, gdy się wzbija po nad Rysy, po nad niebiosa i chmury, i tych także, co to słyszą grzmot, gdy niebo jasne a w górach panuje ten uroczysty olbrzymów natury spokój, gdy ten daleki grzmot jeszcze cichszym jest od pająka, spuszczającego się na swej nitce z Turkotu lub Szczerbskiego Wierchu.

Byli tam wszyscy ci, których postanawiałem przenieść na płótno, grupując ich w scenie obrazu, odtwarzającego całą epopeję Karpat, całą historyę góralstwa.

Teka była grubą, a Nowy Targ i okolice jego, nie dostarczały już żadnych nowych materyałów.

Uważałem więc moje studya za ukończone i odezwałem się z tem do Bonara.

Ale Tadeusz innego był zdania.

— Jakto? — zawołał — więc sądzisz, że jesteśmy przygotowani do wzięcia się do dzieła? — że poznanie zewnętrzne górala wystarcza całkowicie do odgadnięcia go na wskroś i zapuszczenia sondy w najgłębsze tajniki jego duszy?

Skinąłem głową, a Bonar się zaśmiał.

— Mylisz się — ciągnął dalej — nie ma ciekawszego charakteru jak góralski, ani bardziej skrytego, ani bardziej skombinowanego. Ten prawnuk średniowiecznych rozbójników, ten praprawnuk atletów, wspinających się po tych skałach, jest wielkim w swoim rodzaju. Aby go poznać, trzeba sobie zadać tyle pracy, ile w ogóle potrzeba do poznania wielkości, wielkich charakterów, wielkich dusz, wielkich zbrodni.

Czy myślisz, że to życie wśród olbrzymich pomników kolosalnej siły praświata niewytwarza innych pojęć, niż nasze? Czy myślisz, że to życie w lasach, wśród dziewiczych drzew, w tem otoczeniu rozkiełznanej natury, w tej ciszy niedostępnych skał, nie rodzi odmiennej od naszej duszy?...

Otóż trzeba go nam poznać dokładnie, zrozumieć o tyle przynajmniej, o ile nasze Mazowsza pagórki zrozumiałyby Łomnicę i Gerlach, gdyby się z sobą spotkały.

Bonar urwał, aby po chwili, widząc, że go zrozumiałem i zdanie jego podzielałem, dalej ciągnąć.

— Otóż teraz, gdy masz już w swej tece tych górali, którzy schodzą ze swych wyżyn, których ciężkie powietrze równin nie dusi, a nasze widoki nie nabawiają melancholii, pójdziemy poznać tych, co ich wieki w niczem od swych praszczurów nie odmieniły. Pójdziemy odkryć ich w tych pierwotnych siedzibach, osiadłych w chatach wystawionych na urwiskach, zbudowanyc z okrąglaków pamiętających potop, niedostępnych i zawalonych ze starości padającemi sosnami. Pójdziemy odszukać choć jednego z tych górali, co to tylko raz w życiu zeszedł do Nowego Targu, co to siedmdziesiąt lat przeżył w swych złomiskach i nie znudził się nigdy wiecznym widokiem na śniegiem pokryte wierzchołki i granitowe olbrzymy.

Pójdziemy poznać, choćby jednego z tych młodzików, co to kamykiem trafia kozę w biegu, co to wychował się na koziem mleku i nauczył się tak śmiało chodzić po skałach nad przepaścią, jak my spacerujemy po krakowskim rynku.

A pójdziemy nie tak, jak turyści, tylko tak jak powinni chodzić ci, którzy chcą poznać góry, a nie szczyty, Karpaty i Tatry a nie Łomnicę i Rysy. Pójdziemy przebrani za górali z toporkiem w ręku, w chodakach i guni, pójdziemy bez przewodnika, bo przewodnikiem nam będzie ścieżka, na której odkryjemy ślady stopy górala, co to w „złomiskach" ze strzelbą w ręku, w pogoni za kozą, jak ona przesadza rozpadliny i szczeliny.

Tadeusz skończył, a ja rzuciłem mu się w objęcia, dziękując za ten nowy projekt, który odrazu mnie za serce i wyobraźnię chwycił.

Ten literat miał dziwny sposób porywania do przedmiotu, jaki wykładał.

Nazajutrz mieliśmy ruszyć w góry, tak na oślep, przed siebie, byle dalej! byle wyżej! i zaglądać do każdej chaty, ukrytej w lasach i przysiadłej do skały.

Spać w nocy nie mogłem ogarnięty gorączką tej artystycznej wycieczki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dzie to tryumf nielada dla starego księcia kanclerza, tryumf tem większy, że pamiętać należy jak długo, trwale i silnie związek krwi Berlin i Petersburg mimo tylu niebezpieczeństw, pokus i trudności do niedawna łączył. Jakieby były polityczne następstwa tego związku, dziś to zawcześnie oceniać. Ale na to nacisk położyć należy, że stosunki między Berlinem a Wiedniem są jak najlepsze, że myśl projektu rzeczonego zrodziła się niezawodnie w czasie pobytu cara Aleksandra w Berlinie, a od tego czasu w krótkich odstępach nastąpił zjazd sprzymierzonych Monarchów w Insbrucku, odwiedziny hr. Kalnoky'ego we Friedrichsruhe, pobyt hr. Herberta Bismarcka w Peszcie i w Wiedniu. Na razie tedy ma się wrażenie, że związek ten przyniósłby gałązkę oliwną środkowej Europie. Dla zachodu natomiast byłby on groźnym; dzięki niestrudzonym w tym celu zabiegom żelaznego kanclerza, we dwadzieścia lat po Sedanie, stałaby Francya znowu kompletnie izolowana w obec Europy.

Praga czeska, 25 listopada.

(Sprawy czeskie. — Hr. Palffy. — Uchwała w sprawie subwencyi dla szkół. — Wydział krajowy.)

(*xx*) Rozprawy nad adresem tak dokładnie wyjaśniły stosunek wzajemny różnych stronnictw czeskich, że już w rozprawach nad budżetem nie wiele było do powiedzenia. Na uwagę jednak zasługuje mowa hr. Palffy. I on zapewnił, że pragnie koronacyi i stoi przy historycznem prawie, ale też podniósł konieczność uwzględnienia realnych stosunków i praw innych narodów Monarchii, czyli zaznaczył to samo, co w rozprawach nad adresem podnieśli książęta Schwarzenberg i Windischgraetz. Dzienniki tutejsze i niektóre opozycyjne dzienniki wiedeńskie, w wywodach swych z przeciwnych punktów widzenia naruszają prawdę. Konserwatyści, czyli tak zwana historyczna szlachta, istotnie nie wyrzekła się prawa historycznego i nikt tego od niej nie domagał się. Atoli, nie zrzekając i nie wypierając się tego prawa, można, a nawet trzeba uwzględnić realne stosunki, a więc przedewszystkiem istniejącą od roku 1867 konstytucyę, a uwzględniając ją jako fakt, przyjęty bez zastrzeżenia przez inne narody monarchii, trzeba zrozumieć, że historyczne prawo czeskie przywróconem być może tylko na mocy uchwalonych w legalnej formie zmian konstytucyi, i dalej też trzeba pojąć, że na dziś podobnej zmiany spodziewać się nie można. Właśnie to pojmują i wygłaszają reprezentanci szlachty historycznej, gdy przeciwnie Młodoczesi, w swym dziwacznym radykalizmie nie chcą tego pojąć, a przynajmniej wmawiają w publiczność, że na przywrócenie prawa historycznego nie potrzeba nic innego, tylko aby cały sejm czeski chciał tego. Młodoczesi więc w polityce są romantykami, a wielcy właściciele realistami. Tak np. pierwsi znaną mowę posła Dumby, wygłoszoną na ostatniem posiedzeniu sejmu wiedeńskiego, zbywają frazesem, że sejm dolnorakuski nie może zniweczyć uchwały sejmu czeskiego. Rzeczywiście, gdyby t y l k o sejm dolnorakuski występował przeciwko czeskiemu prawu historycznemu i w obronie konstytucyi, natenczas sejm czeski miałby wszelkie widoki przeprowadzenia swoich życzeń. Jeżeli jednak zważymy fakt, że w tej kwestyi mniej więcej wszystkie sejmy, zapytane o swe zdanie, stanęłyby na tem stanowisku, które zajął sejm wiedeński, i że w każdym razie żaden z sejmów nie stanął na tem stanowisku, na którem stoją Młodoczesi, natenczas realista polityczny całkiem inaczej sądzić musi o chwilowej sytuacyi, niż ją osądzają *Narodni listy*. Pomiędzy romantyką młodoczeską a realizmem szlachty historycznej, istnieje więc bardzo stanowcza różnica, której wcale nie znosi fakt, iż także wielcy właściciele w teoryi stoją dotąd pod sztandarem historycznym. W polityce bowiem, zwłaszcza w parlamentarnej, o wiele więcej znaczy zastosowanie teoryi do praktyki, niż sama teorya.

Ten zdrowy realizm większości sejmowej zaznaczył się też stanowczo na sobotniem posiedzeniu sejmowem w kwestyi subwencyi dla szkół prywatnych. Wydział krajowy był zaproponował, aby sejm wyznaczył na ten cel 20.000 złr., a rozdanie tej sumy powierzył wydziałowi. Komisya szkolna większością dwóch głosów zmieniła ten projekt w ten sposób, aby całą tę sumę oddano czeskiej „macierzy szkolnej“ (*matice szkolska*). Jak wiadomo, od kilku lat to czeskie stowarzyszenie spółzawodniczy z niemieckiem (*Schulverein*) w zakładaniu szkół miejskich i ludowych. Otóż na sobotniem posiedzeniu sejmowem hr. Zedtwitz, Niemiec, ale członek klubu wielkich właścicieli, stanowczo wystąpił przeciwko wnioskom komisyi, oświadczając, że gdyby sejm udzielił takiej subwencyi „macierzy szkolnej“, powinenby udzielić jej także Schulvereinowi, i zalecając zatem przyjęcie pierwotnego projektu Wydziału krajowego, który jest ze wszech miar uprawnionym do ograniczania ewentualnych niesprawiedliwości na polu szkolnictwa. Poparli hr. Zedwitza, dyrektor Tonner i referent dr. Mattusz, po czem ten wniosek został uchwalony przez większość sejmową przeciwko głosom Młodoczeskim. Takt i rozum odniosły więc zwycięstwo nad taktyką prowokatorską stronnictwa radykalnego, które doskonale wiedziało, że Rząd nie byłby innej uchwale udzielił swej sankcyi.

Do Wydziału krajowego wybrani z grupy wielkich właścicieli pp. baron Pfeill i profesor Braf, z kuryi miejskiej: Skurda i Kwiczala, z kuryi gmin wiejskich: dr. E. Gregr i dr. Kuczera, z całego sejmu: hr. Wojciech Schoenborn i profesor Zeithamer. Dr. Jan Jerzabek, choć wybrany do sejmu z kuryi wielkich właścicieli, nie otrzymał krzesła w Wydziale krajowym, w którym gorliwie pracował od kilku lat. Został jednak wybrany zastępcą profesora Zeithamera, który w skutek swego zajęcia w Radzie państwa, przynajmniej zimą, nie może regularnie uczęszczać na posiedzenia Wydziału krajowego. Świeżo i po raz pierwszy weszli do Wydziału Młodoczesi: Edw. Gregr i Kuczera, ewentualnie zaś jako ich zastępcy: Podlipny i ultraradykalny były sekretarz rady powiatowej Szpindler. Że ci panowie w Wydziale krajowym prowadzić będą swą politykę rozkładową i opozycyjną *quand même*, nie ulega wątpliwości. Jest to oczywistą anomalią, że do Wydziału krajowego, za którego czynność jest odpowiedzialną większość sejmowa, na mocy ordynacyi krajowej z roku 1861 wchodzą żywioły, wrogie większości sejmowej. Gdyby przynajmniej sejm mógł dowolnie wybierać członków Wydziału krajowego, choćby z różnych kuryj, większość sejmowa byłaby z kuryi gmin wiejskich wybrała odpowiedniejszych kandydatów, niż pp. Gregra i Kuczerę, względnie Podlipnego i Szpindlera.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Dnia 23 b m. rozstrząsano w połączonych departamentach rady państwa projekt instrukcyi manipulacyi urzędowej dla naczelników okręgowych. W tym samym komplecie ku końcowi roku roztrząsana będzie kwestya reformy ziemskiej.

Grażdanin dowiaduje się, że przy przygotowawczym roztrząsaniu projektu w radzie ministerstwa spraw wewnętrznych poczynione zostały pewne zmiany w pierwotnym tekscie.

Synod postanowił, aby we wszystkich cerkwiach zbierano ofiary dla cierpiących głód Czarnogórców i ażeby zarządy i starsi cerkiewni także z sum cerkiewnych przychodzili z możliwą pomocą potrzebującym.

Petersb. Wied. donoszą, iż na regulacyę Wisły skarb państwa przeznaczył 1,500.000 rubli. Suma ta asygnowana będzie po 500.000 rubli rocznie.

Przewódca opozycyi bułgarskiej, Cankow, który przybył niedawno do Petersburga, prosił cara o audyencyę, car jednak odmówił posłuchania. W sferach dyplomatycznych sprawiło to dobre wrażenie, bo widocznie Rossya stara się unikać pozorów, jakoby w sprawie bułgarskiej prowadziła zakulisową politykę.

Petersb. Wied. donoszą, że kamitet ministrów postanowił ostatecznie obroty wszystkich dróg żelaznych podciągnąć pod nadzór rządowy.

Z powodu rewizyi, odbytej świeżo w koloniach żydowskich gubernii chersońskiej przez delegata rządowego, i znalezienia tych osad w stanie dobrym, *Odesskij Listok* zapowiada bliskie uregulowanie kwestyi dopuszczenia żydów do roli w Rossyi, w duchu dla tychże pożądanym.

Wielka fabryka maszyn Fendricha w Odessie otrzymała polecenie sporządzenia w jak najkrótszym czasie znacznej ilości łodzi torpedowych.

Z Francyi.

(Rewizya konstytucyi).

Rząd odniósł świetne zwycięstwo w nowej Izbie, która na dłuższy czas uchyliła z porządku dziennego tak drażliwą sprawę jak rewizya konstytucyi.

Ważną jest rzeczą rozejrzenię się w składzie większości, która d. 19 b. m. w Izbie francuskiej odrzuciła wniosek radykalisty Maujana, domagający się rewizyi konstytucyi. Wiadomo, że przeciw uznaniu nagłości wniosku głosowało 342 posłów, za uznaniem 114, podczas gdy 113 było nieobecnych w Izbie, naturalnie nie z przypadku.

W pośród większości znajdujemy 315 republikanów i 27 członków prawicy. Pomiędzy republikanami spotykają się mężowie najdzikszego temperamentu radykalnego, jak: Clémenceau, Millerand, Lockroy, Mesureur, Kamil Dreyfus i Barodet obok najłagodniejszych, jak: Leon Say, Charmes, Brisson, Henryk Germain, Reinach, Méline i inni. Najbardziej wszakże pouczającym dla przyszłości będzie przegląd owych 27 monarchistów, którzy po raz pierwszy głosowali przeciw rewizyi istniejącej konstytucyi republikańskiej, dając przez to do poznania, iż są z niej zadowoleni. Oto nazwiska tych pionierów zgody pomiędzy monarchią a rzecząpospolitą:

Książę d'Aremberg, Balsan, Adam, baron de Soubeyran, Bénazet, Blachère, Dugué de la Fauconnerie, de Colombet, Achilles Fould, hr. Gréffulhe, Grousset, Hély d'Oissel, Le Gavrian, Loreau, de Montfort, Morillot, de Montgolfier, hr. de Mun, de Boisboissel, hr. d'Elva, Morin-Latour, Olry, Ludwik Passy, de Plazanet, des Rotours i Villebois-Mareuil.

Mniejszość rewizyjna składa się z 49 członków prawicy, 27 radykalistów i socyalistów, tudzież 38 boulanżystów. Ci ostatni widocznie, jak jeden mąż, głosowali za wnioskiem rewizyi, jakkolwiek ten nie wyszedł z ich łona. Do wybitniejszych żywiołów w owej falandze mniejszości należą: Delafosse, Desjardin, Echasseriaux, Gavini, Jolibois, generał Lacretelle, Laroche-Joubert, Artur Legrand, Cuneo d'Ornano, Pasquier, Prax-Paris, Robert Mitchell, i inni. Notabene: tylko 27 szczerych republikanów!

Rewolucya w Brazylii.

Według wiadomości, jakie otrzymało ministerstwo spraw zewnętrznych w Paryżu żadne państwo nie uznało dotychczas formalnie nowego rządu w Brazylii.

Z Madrytu donoszą, iż rząd hiszpański dopóty nie uzna rzeczypospolitej brazylijskiej, dopóki uznanie takie nie nadejdzie ze strony Niemiec, Austro-Węgier i Włoch.

Dyplomatyczni przedstawiciele mocarstw europejskich w Rio-Janeiro odebrali polecenie utrzymywania z nowym rządem wyłącznie tylko urzędowych stosunków.

Cesarz Dom Pedro wyląduje prawdopodobnie w Bordeaux, Marsylii, lub Genui, poczem uda się do Nicei lub Cannes, celem przepędzenia zimy w jednej z tych dwóch miejscowości. Król portugalski ofiarował zdetronizowanemu monarsze jeden ze swych pałaców w Lizbonie.

KRONIKA

Lwów 27 listopada.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie ewangelickiej w Josefsbergu, w powiecie drohobyckim, na budowę kościoła, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Markiz Chrystyan Bacquehem**, zmarły w Lincu ojciec JE. p. Ministra handlu, urodził się r. 1813 w Kromieryżu; od roku 1845 ożeniony był z hrabianką Klotyldą Rindsmaul, damą Krzyża Gwieździstego, a już przedtem piastował godność c k. szambelana. Pozostawił oprócz wdowy i syna, JE. p. Ministra, córkę Asteryę, która jest kanoniczką zakonu dam szlacheckich Maria-Schul w Bernie morawskiem.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Rekursa w sprawach budowniczo-policyjnych. Wnioski o pomnożenie liczby delegatów sekcyi III do komisyi w sprawie budowy szkół i koszar. Wybór 2 delegatów do *jury* dla ocenienia planów budowy gmachu Muzeum przemysłowego, oraz 12 członków do rady nadzorczej miejskiego Muzeum przemysłowego. Przełożeństwo zboru izraelickiego o subwencyę nadzwyczajną. Wnioski o otwarcie filii szkoły męskiej im św. Anny. Sprawa pomnożenia zaprzęgów miejskich. Wnioski względem wybudowania kanału betonowego w ulicy Halickiej. Wnioski co do ugodowego załatwienia sprawy z Towarzystwem ogrodniczo-sadowniczem. Sprawa nabycia realności Biesiadeckich na cele szkolne.

— **Biuro c k. inspektora przemysłowego** dla Galicyi i Bukowiny znajduje się we Lwowie, w domu przy ulicy Kleinowskiej pod l. 3. W sprawach urzędowych przyjmuje c. k. inspektor przemysłowy pp. pracodawców i robotników w soboty i w niedzielę, w godzinach od 10 do 1.

— **W sprawie assekuracyi** cerkwi i budynków erekcyonalnych, wygotowany w swoim czasie dla Konsystorza metropolitalnego, referat ks. A. Baczyńskiego, narobił w sferach assekuracyjnych ogromnego hałasu, a nawet oparł się o sądy w formie procesu prasowego o obrazę honoru. Epilogiem całej tej sprawy jest wyrok sądu apelacyjnego do l. 19384, oddalający Aziendę z jej skargą jako bezpodstawną.

— **Odczyt** p. Leopolda Janikowskiego, którego przedmiotem będzie ostatnia wyprawa naszego sympatycznego podróżnika do Afryki, odbędzie się stanowczo dopiero d. 2 grudnia, t. j. w przyszły poniedziałek, ponieważ w dniach poprzednich sala ratuszowa zajęta jest na inne cele.

— **VI. Poufne zebranie leśników** (w półroczu zimowem) odbędzie się w sobotę d. 30 b. m. o godzinie 6 wieczorem w dyrekcyi domen i lasów przy ulicy Kopernika, liczba 20, I. piętro. Na porządku dziennym: omawianie poszczególnych paragrafów nowej ustawy lasowej dla Galicyi. (Referent c. k. zarządca domen i lasów p. Fryderyk Klusiok).

— **Zwyczajne walne zgromadzenie** członków „Czytelni akademickiej“ odbędzie się dziś. we środę, o godzinie 6 na Wszechnicy w sali III. Na porządku dziennym: 1) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; 2) sprawozdanie wydziału Towarzystwa za rok admistr. 1888/9; 3) wybory; 4) wnioski. W razie niewyczerpania porządku dziennego odbędzie się ciąg dalszy na dniu następnym.

= **Ogień kominowy**, który powstał wczoraj o godzinie 8 z wieczora w realności pdd l. 31 przy ulicy Kochanowskiego, spowodował tak znaczna łunę, że sygnalizowano z wieży ratuszowej o wybuchłym pożarze Ogień stłumiła straż pożarna w zarodzie.

— **Zapiski policyjne.** S k r a d z i o n o futro męskie nurkowe, pokryte ciemno-bronzowem suknem, wart. 80 zł.; kapę i obrus pluszowy kolorowy, wart. 30 zł. — Z g u b i o n o złoty sygnet, znaczony M. B., wart. 12 zł. — Z n a l e z i o n o na schodach w Domu Narodnym chusteczkę białą, koronkami obszytą, znaczoną S. H., a drugą haftowaną po brzegach; trzy kluczyki na kółku; akta urzędu gminnego w Grzędzie; bundę bronzową w Krakowie, na dworcu kolei, którą złożono w tutejszej policyi. — Z a k w e s t y o n o w a n o męski srebrny kryty zegarek, remontoir, z cienkim łańcuszkiem i z małym kluczykiem do nakręcania; damską suknię czarną kaszmirową.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 26 listopada 1889 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, dnia 26 do godziny 12 w południe dnia 27 listopada b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku przeważnie południowy, co do siły słaby (1·3), niebo zachmurzone (9·3), powietrze bardzo wilgotne (90 prc. wilgotności względ.), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +1·1°C, najwyższa +3·6°C po południu, najniższa —0·4°C w nocy.

Zniżka barometryczna 720 do 725 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 770 do 756 mm. w Turcyi; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 752 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny w południe dnia 27 do godz. 12 w południe dnia 28 listopada b. r.: Wiatr będzie co do kierunku przeważnie południowy, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby nieco się podniesie, stan nieba będzie zmienny; względna wilgotność powietrza bez zmiany, opadu jeszcze nie będzie. Doba będzie mglista, chwilami pogodna.

— **„Ognisko“ w Wiedniu.** Wydział polskiego akademickiego stowarzyszenia „Ognisko“ w Wiedniu na walnem zgromadzeniu, odbytem w dniu 16 listopada b. r., ukonstytuował się w następujący sposób: przewodniczący Tadeusz Korwin Lipczyński, stud. med.; zastępca przewodniczącego Adam Kozłowski, stud. techn; bibliotekarz Wacław Czerwiński, stud. techn.; skarbnik Zygmunt Małachowski, stud. techn.; sekretarz Julian Bory, stud. med. Nadto do wydziału wybrani zostali następujący koledzy: Jan Żalplachta, stud. med.; Józef Skałka, stud. techn.; Bogdan Hoff, stud. akad. szt. pięk.; Franciszek Niewiadomski, stud. akad. szt. pięk. Na zastępców wydziałowych wybrani: Stanisław Wójcik, stud. akad. szt. p.; Jan Nalborczyk, stud. akad. szt p.; Kazimierz Bigo, stud. akad. handl. Komisya rewizyjna: Wacław Skibniewski, stud. techn.; Bronisław Wyganowski, stud. techn.; Ludwik Nazarkiewicz, stud. med.

— **Spadek.** Po zmarłym przed kilkunastu miesiącami we Francyi, Romanie Lewiczowskim, fabrykancie wstążek w Lugdunie, rodzina otrzymała spadek, wynoszący 470.000 fr. Połowa tej sumy przypadła pani Annie Kaunowej z Charkowa, resztą zaś podzielili się dwaj synowcy zmarłego, z których jeden jest kupcem w Tyflisie, drugi urzędnikiem gwarectwa von Kramsty.

— **Milionowa kradzież.** Do Królestwa Polskiego zbiegli z Jass dwaj Grecy, którzy z kasy bankiera tamtejszego, Daniela, skradli dwa miliony franków. Listy gończe zapewniają, iż za schwytanie złodziejów okradziony wyznacza nagrodę w sumie 100 tysięcy franków.

— **Wystawa autografów** i rękopisów osobistości historycznych, otwartą ma być w Petersburgu w styczniu r. p. Zebrano już mnóstwo okazów, pomiędzy któremi znajdują się oryginalne pisma Maryi Stuart, Maryi Antoniny, don Carlosa, Ludwika XIV, Szekspira, Krzysztofa Kolumba, Waszyngtona, Bertolda Szwarca i t. p. Właścicielem tej kolekcyi jest amerykański bogacz Bird. Znawcy cenią tę kolekcyę na kilka milionów franków.

— **Mrozy w stepach**. Jak donoszą z Samarkandy, w skutek mrozów od 18 do 20 października (st. st.) trzecia część zbioru bawełny w kraju turkiestańskim przepadła; poprzednio zaś mróz 18 września zniszczył część pierwszego zbioru bawełny za Syr-Daryją. W nawodnionych miejscowościach stepu kończy się trzeci i ostatni zbiór bawełny, a urodzaj jej bardzo obfity.

— **Instytut Pasteura**. Urzędownie ogłoszono, że do dnia 1 listopada w instytucie Pasteura wyleczono 1797 osób pokąsanych przez zwierzęta, dotknięte wodowstrętem; zmarło 13 pacyentów.

— **Następcy Przewalskiego**. Z Taszkentu donosi depesza: Członek wyprawy pułkownika Piewcowa, W. Roborowski w liście z Chotanu opowiada, że wyprawa przybyła tam 25 września st. st, po miesięcznym pobycie w górach, aby dać wytchnąć zwierzętom pociągowym. Z Chotanu wyprawa ruszyła w d. 27 września do Nija, gdzie przez zimę poszukiwać będzie przejścia do Tybetu przez łańcuch gór Kuen-Lun. Łańcuch ten nazwany został przez zmarłego Przewalskiego łańcuchem „gór rossyjskich“. W Tybecie wyprawa zamierza przepędzić miesiąc; kiedy powróci, nie jest jeszcze zdecydowanem.

— **Stanley**. Ogłoszony w urzędowym berlińskim *Reichsanzeigerze* raport kapitana Wissmana z wyprawy do Mpwapwa (w głębi terytoryum zanzibarskiego), donosi, że dnia 13 października przybyło tamże czterech żołnierzy Stanleya i jeden Emina baszy po 33 dniach podróży. Donieśli oni, że Emin basza prowadzi z sobą 100 Sudańczyków wraz z wielkiemi zapasami kości słoniowej, Stanlej zaś 6 Europejczyków i 240 Zanzibarczyków. Obydwaj musieli w pochodzie swoim często walczyć z mahdystami, których pobili i którym zabrali sztandar.

— **Połów wielorybów**. U wybrzeży szkockich wysp Orkneyskich, flotyla rybacka napotkała w tych dniach istne stado wielorybów, złożone ze 180 do 200 sztuk; kilka z tych potworów morskich ubili rybacy.

— **Cholera** w Persyi, według urzędowych doniesień rossyjskich, ciągle wzrasta na gwałtowności i rozszerza się we wschodnim kierunku.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dzisiaj po raz trzeci „Kłusownicy“, komedya w 4 aktach z niemieckiego. — Jutro, we czwartek, „Błazen królewski“, operetka Müllera. Występ gościnny pani Bocskaj. — W piątek „Matki rywalki“ czyli „Polka i Rossyanka“, dramat w 7 odsłonach. — W sobotę „Piękna Helena“, z panią Bocskaj. Parysa odspiewa pan Olszewski. — W niedzielę po południu „Baron cygański“, operetka Straussa. Wieczór „Matki rywalki“, dramat w 7 aktach — W poniedziałek przedstawienie składane. Program nadzwyczaj bogaty. Dochód przeznaczony na rzecz Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej. W przedstawieniu tem wezmą udział panie Camilowa, Bocskaj, p. Fiszer i cały personal naszego teatru.

Posąg Mickiewicza. *Czas* donosi: Sprawa pomnika Mickiewicza, jak donieśliśmy przed paru dniami, postąpiła o stanowczy krok naprzód przez uchwałę komitetu, zatwierdzającą ostatni model posągu wieszcza, wykonany przez p. Riegera. Mieliśmy właśnie sposobność oglądania przyjętego ostatecznie modelu w pracowni artysty i wyrazić musimy tylko zadowolenie, że ten, a nie inny stać będzie na pomniku. Pomysł w szczęśliwej chwili poczętym został. Postać wieszcza wybornie skomponowana, ma sylwetę ze wszystkich stron przedstawiającą się spokojnie i poważnie, doskonale skupioną. Lewa noga naprzód wysunięta nadaje figurze pewną energię. Proporcye ciała szlachetne, a postać Mickiewicza żywo przypominające. Płaszcz kolisty szczęśliwą draperyą zasłania prozaiczny, a typowy surdut. Lewa ręka trzyma zbliżony do piersi zwitek papierów, podczas gdy prawa wzdłuż ciała na dół spuszczona z gestem pełnym prostoty a bez sztywności. Głowa wznosi się nieco dumnie, lecz obok tego z wyrazem nieopisanej rzewności i miłości. Przez te oczy ku dołowi skierowane patrzy na nas nie już profesor tylko i uczony, a jeszcze nie mistyk i mesyanista, ale poeta w najpiękniejszej epoce swej twórczości, natchniony gorącą lecz zdrową miłością ojczyzny. Całość zachowując ściśle wierność rysów, pełna jest piękna i obok realizmu w szerokim stylu traktowana. Posąg obliczony na efekt z oddali ma, jak sądzimy, warunki, aby w niektórych szczegółach jeszcze przepracowany i do właściwej skali powiększony, dobre w pomniku wywierał wrażenie.

(*Za.*) **Tarnopol**, 25 listopada. Dnia 21 b. m. odbył się tutaj koncert p. Michaliny Frenkel-Śliwińskiej ze współudziałem p. Mieczysława Frenkla. Do spiewu akompaniował pannie Frenkel, dyrektor Towarzystwa muzycznego p. Alfred Kołaczkowski. Spiew koncertantki zyskał ogólne uznanie i nagrodzono go nie tylko niebywałemi w Tarnopolu oklaskami, ale i bukietem ofiarowanym uroczyście od przyjaciół muzyki. O sukcesie p. Mieczysława Frenkla nie trzeba nawet wspominać, gdyż ten był z góry przewidzianym. Jednem słowem rezultat wszechstronnie, bo i materyalnie, był nader pomyślnym, jakiego tu nie pamiętamy.

Żółkowski.

(*s*) Żółkowski nie żyje! Nieubłagane prawo natury dosięgło i tego, który przez lat przeszło pięćdziesiąt był uosobieniem życia, wesołości i humoru. Umarł największy aktor w Polsce, a niezawodnie jeden z największych w świecie całym. Pod wrażeniem bolesnej wiadomości zapisujemy na razie niepowetowaną stratę, jaką poniosła scena polska, a w pierwszym rzędzie warszawska, której zmarły był najświetniejszą ozdobą i najczystszą chwałą.

Żółkowski, syn Aloizego, słynnego aktora i niezrównanego humorysty, wydawcy *Momusa* i autora kilkudziesięciu utworów dla sceny, urodził się w Warszawie w 1814 r. Po ukończeniu szkół u Pijarów, w październiku 1833 r. wystąpił w teatrze warszawskim w roli anglika w operze „Fra-Diavolo“ i odtąd aż do zgonu pracował w Warszawie, nigdy, pomimo próśb i starań, nie okazując swojego talentu w występach, na jakiejkolwiek innej scenie. Żółkowskiego kto chciał ujrzeć, musiał przyjechać do Warszawy; to też nietylko rodacy nasi z innych dzielnic, lecz i cudzoziemcy przybywali podziwiać gry genialnego komika, a wrażenia przez nich odnoszone były zawsze uwielbieniem dla wyjątkowej tej i rzadkiej artystycznej organizacyi.

Pięćdziesiąt sześć lat pracy na niwie polskiej dramatycznej sztuki, okazało talent Żółkowskiego tak wszechstronnie, iż zawiele zabrałoby miejsca samo suche wyliczanie znakomitych jego kreacyj, z których każda, według zgodnego głosu najpoważniejszych krytyków, była dopełnieniem myśli autorów, uzupełnieniem, które tylko pożytek utworowi przynosiło i podnosiło jego wartość. Żółkowski nie kopiował ślepo natury, lecz zawsze wznosił się w pojmowaniu przedstawianej postaci do wyżyn potężnego artyzmu. Władysław Bogusławski pisze o nim, iż „grą swoją dopełniał wszystko to, czego pisarz skrępowany wymaganiami sceny, wypowiedzieć, ani wskazać nie mógł“, — „z człowieka przedstawionego przez autora tylko w pewnych usposobieniach, w pewnych chwilach stanowczych, kazał się domyślać człowieka całego w pełni i w rozmaitości jego objawów życiowych“. Taki talent współtworzył z autorem i w tem współnictwie pracy dochodził do genialności.

Z różnorodnych kreacyj, w których talent zmarłego jaśniał w całej pełni, wymienić należy niezrównane postacie szlachty n. p. w komedyach Fredry syna („Posażna jedynaczka“, „Consilium“, „Drzemka p. Prospera“), Blizińskiego („Przezorna mama“, „Damazy“), starych kawalerów („Przebudzenie się lwa“), żydów w szlachetnym stylu („Żydzi“ Korzeniowskiego) i dorobkiewiczów („Fredry „Geldhab“, Dobrzańskiego „Złoty cielec“). Dumnych arystokratów (jak baron w „Helenie de la Seglière“, również baron w „Szlachectwie duszy“) nikt lepiej i trafniej grać nie zdołał; — ten sam artysta przecież z równie kameleonową łatwością zmieniania barw grywał doskonale żarłoków (smakosz w „Przyjaciołach“), pijaków (szewc w „Majstrze i czeladniku“), kretynów, idyotów, a wreszcie młodych elegantów i trzpiotów.

Żółkowski był charakterystycznym komikiem w najwyższem znaczeniu tego słowa. Posiadał on rzadki dar stwarzania scenicznej postaci, to co Francuzi nazywają: *l'art de composer un rôle*. Przed okiem zachwyconego widza stawała skończona, żywa oryginalna postać; a co za wykonanie! bez wszelkich sztuczek, bez maski, bez zewnętrznej charakterystyki, wywoływał on największe efekta najprostszemi sposobami. Głębokość w pojęciu roli, a prawda w wykonaniu, były znamiennemi cechami jego szerokiej i wspaniałej gry.

Warszawa podwójnie odczuje śmierć Żółkowskiego, bo on nietylko był jej najznakomitszym artystą, ale i jej dzieckiem, jej ulubieńcem, jej dumą.

Sukcesya otwarta, lecz któż się o nią pokusi? Kto sięgnie po te zielone jeszcze wawrzyny?

„Nie każdy weźmie po Bekwarku lutnię“ — mówi Kochanowski.

Z Izby sądowej.

(*Proces emigracyjny w Wadowicach*).

Wadowice, 26 listopada.

Rozprawy z każdym dniem nabierają wyrazistości; szczególniej dzisiejsza, poświęcona przesłuchaniu Iwanickiego, kontrolora cłowego w Oświęcimiu, który w całej tej sprawie bardzo smutną odegrał rolę, napiętnowaną ponuremi barwami przez akt oskarżenia. Iwanicki, jako kontrolor cłowy w Oświęcimiu, pełnił zarazem obowiązki komisarza policyi w Oświęcimiu, i miał w skutek tego pewną władzę nad wychodźcami. Jak tej władzy użył, dosadnie opowiada akt oskarżenia. Głównym jego celem miało być pobieranie pogłównego od wychodźców przez agencyę wysłanych. Nie szczędził też żadnych zabiegów, podanych szczegółowo przez akt oskarżenia, by to pogłówne. które pobierał najpierw w wysokości 1 zł., potem 70 ct. a wreszcie 60 ct wynosiło jak największe kwoty.

Iwanickiego przesłuchanie zaczęło się już wczoraj. Ten oskarżony powolnym krokiem idzie przed stół trybunału z ławy oskarżonych. Szczupły, bardzo szczupły nawet, z wyrazistemi rysami, zdaje się być człowiekiem żelaznej woli. Wzrostu dość wysokiego, ubrany jest w krótką marynarkę. Włosy na wierzchu czaszki przerzedzone, ciemne, wąs dość bujny. Odpowiada na pytania bez najmniejszego ożywienia, monotonnie, prawie jednemi i temi samemi słowy; wtedy tylko widać na nim pewne zajęcie, gdy obrońca jego żąda szeregu świadków, mających niewinność oskarżonego udowodnić. Iwanicki jest podobno schorowany, oświadcza to sam zresztą w czasie badania.

Z pierwszych momentów jego przesłuchania zaznaczyć należy ten wysoce ciekawy szczegół, że gdy przyszedł do agencyi hamburskiej robić układ, wszyscy wspólnicy, jak zeznają, byli obecni. W ciągu zawierania układu opuszczali zebrani wspólnicy jeden za drugim kancelaryę tak, iż przy ostatecznem zawarciu ugody żadnego nie było. Iwanicki zaś twierdzi, że jego wcale w kancelaryi nie było. Twierdzi też Iwanicki, że pieniędzy nie brał. Na to zeznaje Landau, że gdy Iwanicki przyszedł upomnieć się o pieniądze, to on (Landau) wyszedł.

Od samego początku dzisiejszej rozprawy zaczęło się przesłuchiwanie Iwanickiego. Na ważny zarzut, iż wiedział o dezercyi i takową popierał, broni się Iwanicki tem, że nie miał obowiązku pełnienia policyi na dworcu w Oświęcimiu, tylko na specyalne polecenie Starostwa bialskiego lub policyi krakowskiej miał przytrzymać zbiega wojskowego. Na to przewodniczący własnemi raportami Iwanickiego do policyi udawadnia mu, iż wprost przeciwnie w nich pisze, co dowodzi, że ma utrudnioną pozycyę co do zbiegów wojskowych, gdyż emigrują tłumnie.

Przew.: Dlaczego w raportach jest wzmianka o dezerterach?

Iwanicki: Bo specyalnością policyi było nad dezerterami czuwać. Przyznaję, żem redagował te raporty, ale aprobował je szef mój Srokowski.

Przy odczytywaniu dalszych raportów, w których najwyraźniej stwierdzoną jest świadomość Iwanickiego, że miał on czuwać, jako wykonywający na dworcu policyę, nad zbrodniarzami, popisowymi, wojskowymi i innemi osobami od emigracyi nieuprawnionemi, twierdzi obwiniony, iż pisał tylko to, co mu szef Srokowski polecił.

Iwanicki to wzywał swojego czasu naczelnika kolei państwowej w Oświęcimiu, Thiebergera, by wydał polecenie do konduktorów, iżby wychodźcom, gdyby chcieli wysiadać przed Oświęcimiem: w Przeciszowie lub Dworach, nie zezwalali na to, lecz żeby ich odstawiali do Oświęcimia. Thieberger wydał istotnie takie polecenie i użył wyrażenia: że wychodźcy *dürfen nicht aussteigen* w Przeciszowie i Dworach.

Iwanicki: Ci także kupowali bilety aż do Oświęcimia i to mieli zamiar wysiąść. Po drodze obałamucani przez konduktorów, wysiadali w Przeciszowie i Dworach, gdzie chwytali ich przemytnicy i bajeczne wyłudzali sumy.

Przewodniczący: Co to pana obchodziło? Gwałtem dobrodziejstw się nie wyrządza.

Iwanicki: Gwałtem — nie.

Prokurator dr. Ogniewski: To p. Srokowski kazał się panu odnieść do Thiebergera?

Iwanicki: Tak.

Przewodn.: Urząd cłowy w Oświęcimiu odnosił się i do dyrekcyi ruchu kolei państwowych w Krakowie, by wychodźcom przed Oświęcimiem wysiadać nie było wolno. Ta wszakże odmówiła swego współudziału.

Iwanicki: Jakiż moglibyśmy mieć powód do tego, by przed Oświęcimiem nie wysiadali, prócz tego, by chronić ich przed szwarcownikami?

Przewodn.: Taki, że z przyjazdem ich do Oświęcimia otrzymywaliście większą prowizyę, pan i Srokowski.

Iwanicki: Ani dla siebie, ani dla Srokowskiego nie brałem prowizyi.

W dalszym ciągu przesłuchania Iwanicki zasłania się tem, iż był podrzędnym urzędnikiem urzędu cłowego i że za wszelkie zarządzenie tego urzędu nie on, ale jego szef Srokowski jest odpowiedzialny. Ja wykonywałem ślepo, co on polecił.

Następuje chwila wielce charakterystyczna: przewodniczący odczytuje trzy bardzo ważne listy Löwenberga do Klausnera, w których określoną jest działalność Iwanickiego. W pierwszym liście z grudnia 1887 r. pisze Löwenberg: iż Iwasch żądał spisu wychodźców i pokazania nazwisk z *Aufnahmscheinów*. Gdy tych nie znalazł, krzyczał, że go oszukujemy i że będzie wiedział, jak sobie postąpić. Opuściłem kancelaryę, bo drżałem ze wściekłości i znam moją naturę, że trudno mi poskromić ją. Herz nie mógł powstrzymać się i rzekł: Kto o mnie źle sądzi, ten musi być oszustem, i jeżeli Iwanicki uważa sumę za małą, niech sobie gdzieindziej większej poszuka. On (Iwanicki) zatrzasnął silnie drzwiami i wyszedł, mrucząc, iż będzie widział, jak długo to potrwa. Löwenberg wzywa Klausnera, by Iwanickiemu zagroził skargą o wymuszenie, jeśli się tem nie zadawala, co mu się płaci dobrowolnie miesięcznie i by się zapytał, czy kontrolor z poboczną kwotą 270 zł. dochodu miesięcznego ma prawo do dalszych wymagań.

(W ciągu czytania listu powstaje szmer między oskarżonymi; Schie Thieberger wychodzi z ich grona. Twarz brunatnej cery ma przewiązaną olbrzymią czerwoną chustką. Thieberger mówi: Przepraszam ces. kr. trybunału, ząb mnie strasznie targa, jabym go chciał dać „wytargać“. Odprowadzają go do bocznej sali, gdzie sprowadzony cyrulik dokonywa operacyi „wytargania“ zęba).

Przew. czyta dalej list Löwenberga, który zachęca Klausnera, by pisał bezwzględnie do Iwanickiego, bo to jest bezczelny nędzny „wymusiciel“ (*ein erbärmlich frecher Erpresser*). Ten drab nas jeszcze za mało wyssał! Dowiaduję się właśnie od Landerera, iż spotkał się w sieni z Iwanickim, i Iwanicki miał powiedzieć do Landerera: banda rabusiów.

Przewodn.: Co pan na ten list powiesz?

Iwanicki: Czy ja mogę odpowiadać za korespondencyę obcych osób. Można czernić najwyższych urzędników. Tam nie ma zresztą mojego nazwiska...

Przewodn. (do Löwenberga): Co pan na to?

Löwenberg przyznaje, iż Iwasch to znaczy Iwanicki, a na dalsze pytania mówi, iż nie pamięta wprawdzie, co pisał, ale nigdy nieprawdy nie pisał. (Wrażenie na sali).

Iwanicki: Może Blaustein znaczy Iwasch.

Przewodn.: Löwenberg powiada, że to pan.

Klausner przyznaje, że Iwasch znaczy Iwanicki: dodaje wszakże, usiłując osłabić wrażenie, że Löwenberg nie zawsze pisał o rzeczach tak jak one się przedstawiały.

Obrońca dr. **Daniel** pyta Löwenberga, czy list ten nie jest aktem zemsty za to, iż Iwanicki powiedział: banda rozbójników.

Wyjaśnienia stwierdzają, iż o bandzie dowiedział się Löwenberg już po napisaniu listu i umieścił to jako przypisek; gdyby zaś był do siebie brał ów epitet, byłby Iwanickiego zaskarżył.

I drugi odczytany przez przewodniczącego list Löwenberga do Klausnera przedstawia źle Iwanickiego, mianowicie że liczył wychodźców; trzeci zaś list donosi o kłopotach z powodu pobytu starosty w Oświęcimiu, który był w kancelaryi od godz. $9\frac{1}{2}$ do $10\frac{1}{2}$ wieczorem Iwusch przybył i opowiada o wielkiej denuncyacyi, nadeszłej do urzędu cłowego, o której ma z Klausnerem konferować, i że zapowiada ostrą kontrolę odnośnie do osób należących do wojska.

Przewodn.: Co pan na to?

Iwanicki: Gdyby denuncyacya nadeszła, to jako urzędnik, nie zdradzałbym jej.

Przewodn.: Tu czytamy przeciwnie, żeś pan miał o niej konferować z Klausnerem.

Przewodn.: czyta dalej z listu Löwenberga do Klausnera, że wyekspedyowali 635 głów i że dla Iwascha obliczyli po 70 ct. od głowy za 579 osób. Iwasch mówił, żeby mu krzywdy nie robić, że dużo trudu poświęcił i obliczał, że wysłano 1206 osób. — (Do Iwanickiego): Co pan na to?

Iwanicki: Nie pisze o mnie, tylko o Iwuschu. Ja pod tem Blausteina rozumiem.

Przechodzi przewodniczący do zarzuconego przez oskarżenie Iwanickiemu przymuszania wychodźców do kupna kart okrętowych w agencyi Hamburskiej, aresztowania opornych i policzkowania.

Iwanicki wypiera się; twierdzi, iż nie miał egzekutywy.

Przewodn.: A cóżeś pan robił, jak ująłeś zbrodniarza?

Iwanicki: Używałem strażnika.

Przew.: Więc miałeś pan egzekutywę?

Iwanicki: Nie — musiałem dopiero prosić strażnika.

Przew.: Oskarżenie powiada, że w mundurze chodziłeś pan do pociągu.

Iwanicki: Nie — w bluzce.

Wypiera się Iwanicki przymuszania do kupowania kart w agencyi hamburskiej, i ograniczania ich wolności, a wreszcie policzkowania: Jak, powiada, mógłbym ja się tego dopuszczać, gdy cierpię na błąd organiczny i katar żołądkowy od lat 18. Czyby odważył się policzkować człowiek chorobliwy. Gdyby tak było, to na 1.000 wychodźców zeznałby choć jeden.

Przew.: Oskarżenie zarzuca panu, iż stojąc na żołdzie agencyi i pobierając wysokie od głowy prowizye, dopomagałeś agencyi w wyłudzaniu pieniędzy, bo taryf nie było żadnych, tylko brano, co się dało.

Iwanicki: Żołdu nie pobierałem ani dla siebie, ani dla Srokowskiego. Nie było też żadnego żołdu dla starosty.

Przew.: Daj pan spokój panu starośćie; ja się o to nie pytam.

Iwanicki: Ja się tylko porównywam do p. starosty, bo i jego taka sama kalumnia spotkała.

Przew.: Pan siebie masz bronić.

Co do popierania i powodowania dezercyi broni się Iwanicki tem, że czuwanie w tej mierze należało do urzędu gminnego, żandarmeryi i starostwa, nie do niego.

Obrońca dr. Daniel prosi o skonstatowanie, iż żaden z oskarżonych nie zeznał, by Iwanicki pozostawał z nimi w spółce. Przew. oświadcza, iż konstatować można tylko fakta, poczem adjunkt Zborowski, radca Leuchter i prokurator dr. Ogniewski zadali szereg pytań obwinionemu, z których wynikło, iż liczył wychodźców i że odbierał im zadatkowane karty z innych agencyj (pokątnych), choć nie miał na to polecenia. Wychodźcy w skutek tego musieli kupować karty w agencyi hamburskiej.

Po pauzie ukończonem zostało badanie Iwanickiego. Zadał mu jeszcze kilka pytań obrońca dr. Goldhammer i prokurator dr. Ogniewski, a Iwanicki twierdził, że starał się o ustanowienie urzędnika policyi w Oświęcimiu, o coby był nie czynił zabiegów, gdyby był na żołdzie.

Obrońca dr. Łazarski po stosownem przeprowadzeniu rzeczy przez przewodniczącego cofnął swój wniosek, aby trybunał rekwirował od policyi krakowskiej zaginioną księgę kasową.

Obrońca dr. Daniel w dłuższem przemówieniu żąda, aby wezwać szereg świadków, mających stwierdzić, iż Iwanicki nie popełnił czynów, zarzucanych mu przez oskarżenie, prosi o stwierdzenie stanu zdrowia Iwanickiego i jak wielką miał pracę, wreszcie domaga się, by trybunał odniósł się do ministerstwa spraw zagranicznych o stwierdzenie, że w roku 1887 i 1888 nie groziła wojna między Austryą a Rossyą. Obrońca zaznacza, iż jest to bardzo ważna okoliczność, bo na tej podstawie zarzuca akt, iż obwinieni namawiali do dezercyi, co równa się zbrodni stanu.

Prokurator dr. Ogniewski zgadza się na wezwanie świadków, nie ma nic przeciw badaniu stanu zdrowia Iwanickiego, sądzi wszakże, że podobne dolegliwości fizyczne (katar żołądka i przepuklina) nie przeszkadzają policzkowaniu; zgadza się na odczytanie możliwie wszystkich paragrafów, które określały obowiązki i pracę Iwanickiego, jako urzędnika cłowego, nawet na rozdanie przysięgłym w druku tych paragrafów. Co zaś do owej wojny, to w akcie oskarżenia nie ma o niej ani literki i przytoczone jest tylko zeznanie jednego ze świadków. Wątpi p. prokurator, czy Ministerstwo spraw zagranicznych zechce wydać poświadczenie, ażali wojna groziła, a obrońca będzie mógł o to zapytać się świadka.

Obrońca dr. Daniel zastrzega się przeciw ironii ze strony prokuratora, na co prokurator, dr. Ogniewski, oświadcza, iż nie mówił z ironią i nie miał zamiaru wyszydzać. Trybunał co do wniosku poweźmie uchwałę.

Przystąpiono do przesłuchania Zeitingera. Zeznania tego świadka wywołują bezustanne wybuchy wesołości. Jest to otyły brunet; z medalem na piersiach za wojnę roku 1866.

Zeitinger był portyerem kolejowym w Oświęcimiu. Nie czuje się winnym. co za znaczenie ma portyer na kolei, to wiadomo całemu światu. Udawali się do niego rozmaici, by założyć agencyę emigracyjną. Polecił mu czuwanie nad wychodźcami komisarz starostwa, który pilnował w Oświęcimiu, by ci żydzi, co ich tam w Rossyi obrabowano, nie zostawali w Galicyi. Komisarz obiecywał za to Zeitingerowi wynagrodzenie. Otóż mam wynagrodzenie, bo siedzę w kryminale.

Przew.: Czy pan skończył?

Zeitinger: (mówi głosem silnym — nieco z żydowska): Nie, broń Boże! Miałem wciąż kłótnie z pokątnymi agentami. Gdy Klausner przyjechał z koncesyonowaną agencyą, myślałem, że Mesyasz przyszedł (*śmiech*). Naturalnie. Stosowałem się do koncesyi, i chciałem zarobić na agencyi.

Przew.: Przyjęli pana do spółki?

Zeitinger: Nie mieli żadnej przyczyny...

Landerer i Löwenberg nie pamiętają ile Zeitinger brał od głowy.

Zeitinger: Dlaczego nie mówią. Ja chciałem zarobić od firmy koncesyonowanej. Ja choćbym brał 1 złr., to dziś nic nie mam. Ja się nie targowałem, co mi dawali, tom brał. Czasem 60 złr. na miesiąc, czasem 50, jak oni obrachowali. Jak przestałem być portyerem, brałem po 40, 30 złr.

Przew.: Jakie usługi pan oddawał agencyi?

Zeitinger: Ja im nic nie robił. Ja im wcale nie robił (śmiech). Ja byłem jako *Spielmacher*, chcieli użyć mojego wpływu u Miszlera, celem pogodzenia ich z Bremą.

Przew.: Landerer mówi, że był inny powód, mianowicie, żeś pan w spółce z Zopotem wysyłał ludzi do Ameryki. Iwanicki widział, że to dobry interes i chciał, byście go do spółki przypuścili. Wyście się na to nie zgodzili i on aresztować począł wychodźców, by psuć wam. Podobno 200 aresztował.

Zeitinger: Landerer nie wie przed sądem o swoim interesie, a o moim gada. Czy on prorok, czy co? Żebym ja chciał wejść w spółkę z nimi, toby mnie w złote ramy oprawili. Ja wysyłał dziennie 800 ludzi — nie 200 — wołałem: Breslau i t. d., to 800 ludzi siadało, a kto nie chciał, to zostawał.

Przew.: I Klausner zeznał, żeś pan wychodźców wysyłał.

Zeitinger: Jego wychodźców? Co ja portyer mogłem zrobić? Agentów była taka masa, że byliby mnie udusili. Ja pracowałem — nie oszukiwałem. Agencya była koncesyonowana.

Przew.: Czy pan byłeś w kancelaryi?

Zeitinger: Bywałem w kancelaryi, gdy chciałem pożyczyć parę reńskich, lub zmienić, bo u Herza był bank.

Przew.: Czy pan nie wie o nadużyciach?

Zeitinger: Nie. Zaprzecza dalej, by przykładał rękę do przemycania wychodźców i nie wie, kto przemycał wychodźców. Wiedział o układzie między agencyą bremeńską a hamburską, że do której agencyi chce iść wychodźca, ma być swobodnie puszczony. Tymczasem w hamburskiej przymuszano do nabywania kart okrętowych.

Przewod.: Cóż to za bójki były na dworcu?

Zeitinger: To trudno wyjaśnić, to wyjaśnią najlepiej ci, co bili. On ani kazał bić, ani bił.

Przewodn.: Agencya bremeńska miała naganiaczy?

Zeitinger: Ja byłem sam naganiaczem z początku.

Przewodn.: Pan komenderował?

Zeitinger: Ja sam sobą — jacy naganiacze mieli być? ja byłem!

Przewodn.: Byli Baran, Hodur.

Zeitinger: Ani barana, ani capa, ani Hodura nie było. — Opowiada następnie, jak raz przyjechał z Zatora przypadkiem z wychodźcami. Ci wychodźcy przyjęli go okrzykiem: he! he! jak husyci rabina, gdy się dowiedzieli, że on z bremeńskiej agencyi, bo wiedzieli, że p. Missler ludziom dobrze robi. Wiedział Zeitinger co go czeka z wychodźcami w Oświęcimiu i tu miał przyjęcie jak rabin z Olkusza. Wychodźców zaprowadzono do sali rewizyjnej, gdzie Srokowski i Iwanicki wzięli się do nich. Taki był hałas, iż on myślał, że to był koniec świata. Sam nie wie, co się stało. On musiał *Stellung* wziąć przeciw Wasserbergowi i była taka scena i padły takie wyrazy, że on ich powtórzyć nie śmie. Gdy ludzie wyszli, Landerer krzyknął: *Alles zerreissen!* Zeitinger prosił żandarma o obronę, ale on go nie słuchał, jakby groch na ścianę rzucał.

Prokurator dr. Ogniewski: Widział pan bójkę?

Zeitinger: Ja w sali z Wasserbergiem odgrywał rolę.

Popołudniowe posiedzenie rozpoczęło się dalszem przesłuchaniem Zeitingera, który stanowczo zaprzecza zarzutowi popierania dezercyi.

Przewodniczący odczytuje list Zeitingera, a między innemi do dyrektora Balina w Hamburgu, w którym Zeitinger się skarży, że agencya nie wypłaca mu umówionej prowizyi, że on stara się zgodzić „Bremę“ z „Hamburgiem“ i w którym prosi, aby wpłynął na załatwienie jego sprawy, — bo inaczej będzie musiał energicznie wystąpić.

Zeitinger, mówiąc o tym liście, utrzymuje, że on niechciał grozić agencyi hamburskiej, bo zresztą żadnych praktyk niewłaściwych tejże nie zauważył.

Przewodniczący zapytuje Löwenberga, co oznacza wzmianka w jego liście do Klausnera, który odczytał, o Koloszwarym. — Oskarżony wyjaśnia, że dlatego w tym liście wspomina o dyrektorze kolei państwowej Koloszwarym, bo prosił tegoż, aby kilku urzędnikom wytoczył dyscyplinarkę, z tego powodu, że agencya podejrzywała, iż jeden niechętny artykuł w pewnej amerykańskiej gazecie za wpływem urzędników został umieszczany, Koloszwary jednak odesłał ich na drogę prawną.

Zapytany przez prokuratora w jakim celu miał permanentkę kolejową, odpowiada oskarżony, że jeżeli miał permanentkę, to pozwoli się tu na sznurach zaraz powiesić.

Szukają permanentki i okazuje się, że jest permanentka z jego fotografią ale nie na jego imię.

Na pytanie Goldhammera za co od bremeńskiego Towarzystwa otrzymywał pieniądze, odpowiada Zeit., że za pomieszkanie, bo w jego domu był lokal Bremy.

Na pytanie prokuratora, co robił Zwilling w agencyi? i czy on starał się pogodzić „Bremę“ z agencyą Klausnera — odpowiada oskarżony, że Zwilling karty podpisywał, i że on starał się godzić, ale bez skutku.

Wniosek obrońcy dr. Łazarskiego, żądający zawezwania jako świadka reprezentanta firmy „Mendelsohn“ w Krakowie, Bernarda Wachtla, w celu wyjaśnienia sprawy sprzedaży subagencyi tow. Bremy, jaką ta firma posiadała, Klausnerowi — przyjęto; poczem przystąpiono do przesłuchania oskarżonego, na wolnej stopie kasyera w Oświęcimie, Zopotha.

Zopoth przyznaje, że otrzymywał przez parę miesięcy pieniądze w wysokości 60 zł., 50 zł., 40 zł., — przyznaje, że pieniądze te koło pierwszego przynosił w kopercie Guttmann, przyznaje również, że gdy został przeniesiony do Ostrawy, otrzymywał jakiś czas jeszcze pieniądze — nie umie jednak wyjaśnić, czy agencya wychodźców oszukiwała i za co on pieniądze dostawał.

Na przesłuchaniu Zopoth'a ukończono rozprawę o godz. 3.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 27 listopada 1889 r.

Lwów, Pszenica 7·80 do 8·40, żyto 6·80 do 7·15, owies obroczny 6·90 do 7·75, jęczmień 6·50 do 7·50, rzepak 15·25 do 16·—, groch 6·— do 8·50, wyka 5·15 do 5·50, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 65·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·60 do 8·20, żyto 6·50 do 7·—, jęczmień browarny 6·— do 7·25, owies 6·— do 7·10, groch 6·— do 8·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak —·— do 15·— lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·40 do 8·—, żyto 6·40 do 6·80, jęczmień 6·50 do 8·—, owies 6·— do 6·65, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do — —, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·90 do 8·50, żyto 6·65 do 7·25, jęczmień 6·50 do 8·—, owies 6·50 do 7·50, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak 15·50 do 16·— lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 11·— do 11·50 zł.

Tendencya zwyżkowa. Piękne gatunki pszenicy i żyta poszukiwane. Usposobienie w handlu mdłe.

---

*) Przedruk wzbroniony

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu październiku r. 1889, w 116 gorzelniach wywarzono ogółem 1,137.241 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu: Największa ilość gorzelni była w ruchu w powiecie brodzkim 32 w których wywarzono 253.123 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu, następnie w rzeszowskim 21 (219.975), tarnopolskim 15 (176.663) przemyskim 10 (137.760), samborskim 8 (88.398), tarnowskim 8 (56.500), krakowskim 6 (29.600), lwowskim 5 (47.252), kołomyjskim 4 (48.450), sanockim 4 (33.200), stanisławowskim 2 (43.000), w powiecie skarbowym nowosądeckim 1 (3.320 stopni alkoholu).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu październiku roku 1889 ogółem było w ruchu 147 browarów galicyjskich, w których wywarzono 65.168 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 20, było w ruchu w powiecie rzeszowskim, wywarzono 5.533 hekt., następnie w powiecie brodzkim 18 (4.870 hekt.), w tarnopolskim 17 (6.035 hekt.), w przemyskim 14 (4.290 hekt.), w stanisławowskim 12 (3.561 hekt.), w nowosądeckim 11 (2.952 hekt.), w krakowskim 10 (5.233 hekt.), w sanockim 9 (2.909 hekt.), w lwowskim 9 (3.005 hekt.), w samborskim 8 (2.960 hekt.), tarnowskim 7 (11.718 hekt.), w mieście Lwowie 5 (8.370 hekt.), w mieście Krakowie 4 (2.730 hekt.), w powiecie skarbowym kołomyjskim 3 (1.002 hektolitrów piwa wywarzono).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu październiku roku 1889 wynosiła produkcya soli w Galicyi — centnarów metr. sprzedaż zaś z zapasów 115.409 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1888 wynosiła produkcya — centn. metr., sprzedaż zaś z zapasów 124.340 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu październiku roku 1889 wyprodukowano o — cent. metr. —, sprzedano zaś o 8.931 cent. metr. mniej, niż w tym samym miesiącu roku 1888.

Kurs rubli. Powodem chwilowej zwyżki kursu rubla, jak donoszą dzienniki, jest znaczne zapotrzebowanie waluty rossyjskiej w Niemczech, z powodu wzmagania się wywozu towarów z Rossyi do Niemiec, a prócz tego znaczne zamówienia papierów rossyjskich dla Paryża.

Wystawa przyrządów dla zabezpieczenia robotników została otwartą dnia 15 b. m. w Bernie morawskiem przemową Namiestnika Loebla.

Kolej żelazna do Tomaszowa. Według informacyj *Pet. wied.*, na wiosnę rozpoczęte zostaną roboty około przeprowadzenia linii kolei od Chełma do Tomaszowa.

Cukrownie w Poznańskiem i na Szląsku. Dla cukrowni rok bieżący jest o wiele krzystniejszy, niż rok ubiegły. W tym roku zasadzono w W. Ks. Poznańskiem o 10prc. więcej buraków, a zawartość cukru wynosi o 1— 1 i pół prc. więcej niż w roku zeszłym. Z 16 cukrowni w W. Ks. Poznańskiem przerobi w tej kampanii 11 cukrowni podług zrobionego już zestawienia około 7 milionów 900 tysięcy centnarów buraków; w tym roku więcej około 860 tysięcy centnarów. W 40 cukrowniach szląskich przerobionych być ma w tym roku około 17 i pół miliona centnarów buraków, podczas gdy w roku zeszłym przerobiono około 2 miliony centnarów mniej.

Pociągi błyskawiczne. Kilkakrotne konferencye przedstawicieli kolejowych w przedmiocie zaprowadzenia pociągów błyskawicznych pomiędzy Berlinem i Rzymem ostatecznie nie doprowadziły projektu tego do skutku. Na konferencyi w Monachium, zarząd kolei południowo-austryackiej stanowczo odmówił wprowadzenia pomienionej pospiesznej komunikacyi. Jednocześnie zaś zarządy kolei austryackich oświadczyły gotowość wysyłania specyalnego pociągu kuryerskiego na Ala—Modena, który łączyłby się na stacyi Modena z ekspresem Medyolan—Rzym. W ten sposób skombinowany rozkład jazdy wkrótce w formie projektu właściwym zarządom kolejowym przedstawionym zostanie.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybył przedwczoraj rano z Gödöllö do Budapesztu i udzielał w zamku królewskim w Budzie publicznych posłuchań. Po audyencyach zwiedził Monarcha wystawę sztuk pięknych, poczem powrócił do Gödöllö.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z najmłodszym swym Synem Arcyksięciem Ferdynandem wyjechał wczoraj do Pragi w odwiedziny Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Salwator powrócił wczoraj rano z Gödöllö do Wiednia a Najd. Arcyksiążę Eugeniusz po krótkim pobycie w Wiedniu udał się do Ołomuńca gdzie stoi załogą.

Najd. Arcyksiężna Marya Józefa, Małżonka Najd. Arcyksięcia Ottona powróciła przedwczoraj z odwiedzin u królestwa saskich w Sybillenort.

Prezes zjednoczonej lewicy parlamentarnej, dr. Plener, zwołał na 3go grudnia pierwsze posiedzenie klubu lewicy. Zapowiadają, iż na jednem z najbliższych posiedzeń tego stronnictwa omawianem będzie jego stanowisko w obec poruszonej kwestyi czeskiego prawa państwowego, aby ewentualnie wystosować odpowiednią interpelacyę do Rządu.

W tych dniach odbyło się w Wiedniu posiedzenie centralnej deputacyi austryackiego stowarzyszenia notaryuszów, na którem w miejsce zmarłego prezydenta Leona Roncali jednogłośnie prezydentem obrany został dotychczasowy wiceprezydent profesor dr. Stanisław Madeyski, zaś wiceprezydentem notaryusz z Linzu dr. Lötsch.

Sejm czeski, który został wczoraj odroczonym, zbierze się w pierwszej połowie stycznia na mniej więcej ośm posiedzeń. Ponieważ wybory uzupełniające w miejsce tych 68 posłów niemieckich, którzy skutkiem niejawienia się w Sejmie utracili swe mandaty, zostały rozpisane na 30 grudnia b r. (gminy wiejskie), dalej na 2 stycznia r. 1890 (miasta i 4 stycznia (Izby handlowe i przemysłowe), przeto reprezentanci ludności niemieckiej będą mieli sposobność wypełnić na sesyi dodatkowej swoje obowiązki poselskie, jeżeli nie zechcą, jak dotychczas trzymać się polityki abstynencyjnej, co ze względów na brak ducha pojednawczego w obozie narodowo-liberalnym wielce jest prawdopodobne.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych Sejmu węgierskiego podczas dyskusyi nad budżetem przemawiał Jokaj. W dłuższej i hucznemi oklaskami przyjmowanej mowie zaznaczył on z naciskiem niezbędność najściślejszego przyłączenia się Węgier do Austryi i popierania austro-węgierskiej polityki zagranicznej nie tylko moralnie, lecz i czynnie, a gdy tego będzie potrzeba to i ofiarą majątku i krwi. Trójprzymierze — oświadczył mowca — jest triadą, która na długi czas zapewni utrzymanie pokoju europejskiego.

Z Berlina donoszą, że z polecenia ks. Bismarcka odbył długą naradę w sprawach parlamentarnych tajny radca Rottenberg z Bennigsenem. Między innemi sprawami była także ustawa antisocyalistyczna przedmiotem rozmowy. Rozeszła się też zaraz w kołach parlamentarnych wieść, że rząd stara się przynajmniej tyle uzyskać, aby parlament uchwalił całą ustawę na czas nieograniczony, zaś upoważnienie do wydalań na przeciąg lat trzech.

W parlamencie niemieckim toczyła się przedwczoraj ożywiona rozprawa nad wnioskami stronnictwa centrum o spoczynku niedzielnym i o ograniczeniu w fabrykach pracy kobiet, dziewcząt i dzieci.

Z Warszawy piszą do *Pol. Cerr.*, iż rossyjskie ministerstwo wojny postanowiło podwyższyć stopę wszystkich brygad polnej artyleryi, z których każda liczy obecnie po 6 bateryj z 48 działami, na 8 bateryj po 64 dział. Przy brygadzie artyleryi polnej nr. 24 podwyższenie takie już nastąpiło.

Dzienniki rossyjskie, omawiając przemówienie cara na uroczystości pięciowiekowego jubileuszu artyleryi rossyjskiej, zaznaczają, iż była to na wskroś pokojowa enuncyacya. Między innemi pisze *Nowoje Wremia*: Uroczystość wojskowa byłaby znakomitą sposobnością do przemówienia w tonie wojowniczym, do przypomnienia świetnych zwycięstw artyleryi i armii rossyjskiej. Car jednak ograniczył silne wynurzenie wdzięczności dla artyleryi, a nie wspominając ani jednej bitwy, nie wymówiwszy nawet słowa „nieprzyjaciel“ chciał widocznie w dniach pokoju i przyjaźni ludów, niedotykać wojskowej miłości własnej żadnego z narodów. Słowa cara odpowiadają najzupełniej uczuciom nie tylko wszystkich Rossyan, lecz także uczuciom całej miłującej pokój ludzkości, która coraz bardziej przejmuje się przeświadczeniem, iż wojna, choćby zwycięska i pełna sławy dotkliwie cięży na całym kraju“.

Dzienniki włoskie mówią prawie wszystkie z wielkim uznaniem o mowie tronowej króla Humberta, zwracają zresztą uwagę, że szczególniej ustęp o polityce pokojowej doznał niezwykle gorącego przyjęcia. Nie mniej żywemi oklaskami witano sam wstęp mowy, który opuszczony w streszczeniu telegraficznem brzmi:

„Dumny jestem, a wszyscy Włosi podzielać muszą tę dumę, że dzieło zjednoczenia i wolności Włoch tak wzmocnione zostało, iż nie możemy się obawiać ani podstępów, ani niebezpieczeństw. Włochy w ciągu lat trzydziestu dokonały tego, co dla innych narodów było pracą kilku stuleci. Ojciec mój dał ojczyźnie niezawisłość. Ja przy pomocy waszej mogłem dać równość obywatelską. Dziś wszyscy są powołani do współuczestnictwa w życiu publicznem, wszyscy mogą brać udział w administracyi, bo wszystkim klasom społecznym przyznano równe prawo, a rzeczywisty wyraz życzeń wyborców wyjść musi zawsze z urny wyborczej. Z radością powitać możemy nowe reprezentacye municypalne i prowincyonalne, jako legalny wyraz woli narodu“.

Watykański korespondent *Pol. Corr.* zapewnia, że bezzasadne są wszelkie pogłoski o protestach Stolicy Apost. przeciw rzekomemu planowi małżeństwa włoskiego następcy tronu z księżniczką belgijską Klementyną.

Według doniesień z Brukseli, kardynał Lavigerie wręczył królowi belgijskiemu, Leopoldowi, obszerny memoryał w sprawie handlu niewolnikami. Do memoryału kardynał dołączył pismo, z własnemi uwagami objaśniającemi sprawy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rovigno, 27 listopada. Najdost. Arcyksiężna Marya Teresa przybyła tu wczoraj w południe, została przyjętą przez podestę i kapitana portu i zwiedziła szpital morski.

Wiedeń, 27 listopada. (*Tel. pr.*) Obecnie obraduje tylko Sejm tyrolski, który także w najbliższych dniach będzie zamknięty.

Praga, 27 listopada. (*Tel. pryw*) Młodoczesi urządzają w całych Czechach składki na wystawienie w Pradze kolosalnego posągu Husa.

Berlin, 27 listopada. Parlament przyjął wczoraj pozycyę budżetu na utrzymanie poselstwa niemieckiego w Bernie. W toku dyskusyi oświadczył hr. Herbert Bismarck, iż Niemcy nie są niechętne zawarciu ze Szwajcaryą nowego traktatu dotyczącego wzajemnego osiedlania się. Stosunki między Niemcami i Szwajcaryą były aż do r. 1877 jak najlepsze, chociaż do tego roku nie istniał traktat o wzajemnem osiedlaniu. Na zapytanie dep. Richtera oświadczył hr. Bismarck, iż rokowania konferencyi w sprawie Samoa muszą być na razie zachowane w tajemnicy, albowiem tego życzyły sobie mocarstwa, które brały w niej udział. Ogłoszenie odnośnych protokołów nastąpi wówczas, gdy nie będzie potrzeba obawiać się złych następstw z takiej publikacyi.

Berlin, 27 listopada. Komisya dla ustawy socyalistycznej przyjęła w drugiem czytaniu §§. 1 do 23 w redakcyi pierwszego czytania. Przy obradach nad upoważnieniem do wydalania (§. 24) zażądano 12 głosami przeciw 4 gł., ażeby frakcye porozumiały się między sobą.

Berlin, 27 listopada. (*Tel. pr.*) *Kreutz. Ztg.* przytacza jako charakterystyczną cechę zapatrywań Rossyi na sprawy Wschodu, oświadczenie *Dniew. Warsz.*, że Rossya uznaje tylko takie rozwiązanie spraw wschodnich, w któremby Austrya żadnej nie odgrywała roli.

Berlin, 27 listopada. (*Tel. pr.*) Minister Bötticher wyjeżdża w tych dniach do Friedrichsruhe dla nakłonienia ks. Bismarcka do złagodzenia niektórych postanowień ustawy socyalistycznej.

Belgrad, 27 listopada. Z powodu, iż turecki wicekonsul we Wranii starał się nakłonić urzędników serbskich do wydania wypracowanych przez komisyę sztabu generalnego planów fortyfikacyjnych, wniósł minister sprawiedliwości skargę przeciw wicekonsulowi.

Według wiarygodnych doniesień, wiadomość o rzekomym napadzie Arnautów na klasztor w Detczani redukuje się do tego, iż między klasztorem i Arnautami istniały spory o grunta. Chociaż zabiegom władz powiodło się załatwić owe spory, mnisi opuścili klasztor i pod eskortą dwóch plemion arnauckich udali się do klasztoru w Ipak.

Rzym, 27 listopada. Prezydentem Izby deputowanych został wybrany napowrót 242 głosami na 267 głosujących p. Biancheri.

Według telegraficznego doniesienia, cesarzowa-wdowa Fryderykowa wylądowała dzisiaj z dwoma swemi córkami w Taranto.

Paryż, 27 listopada. Izba deputowanych uznała za nieważny wybór Dillona.

Paryż, 27 listopada. (*Tel. pr.*) *Temps* zamieszcza interwiew korespondenta w Peszcie z p. Tiszą. P. Tisza miał oświadczyć, że Węgry zgadzają się zupełnie na związek z Niemcami. Interesa Austryi są niezmienne; Austrya niedozwoliłaby nigdy na okupacyę Bułgaryi wbrew swojej woli; przyjaźń między carem i cesarzem Wilhelmem jest pożądana także i dla Węgrów a to celem zachowania pokoju.

Paryż, 27 listopada. Nadeszłe do ministerstwa spraw zagranicznych depesze z Brazylii konstatują, że żaden z rządów i żadna także z republik amerykańskich nie uznała dotychczas nowego rządu brazylijskiego. Rząd ten zresztą oczekuje rozstrzygnięcia konstytuanty, poczem dopiero zażąda uznania uchwalonej przez nią formy rządowej. Agencyom dyplomatycznym Francyi polecono, aby utrzymywały nadal istniejące dotychczas dobre stosunki. W takim samym duchu wszystkie rządy nadesłały instrukcye swym przedstawicielom dyplomatycznym.

Tunis, 27 listopada. Najj. Pani udała się wczoraj ze świtą do Marsa i odwiedziła w towarzystwie małżonki ministra spraw zagranicznych, żonę austro-węgierskiego wicekonsula Valensi-Harenes. Dziś Najj. Pani odpłynęła do Miramare.

Londyn, 27 listopada. Dziennik urzędowy ogłasza notę lorda Salisburyego z dnia 21 b. m. do posła angielskiego Petre w Lizbonie, w której Salisbury protestuje energicznie przeciw uroszczeniu i zajmowaniu przez Portugalię północnych terytoryów od Zambesi; nota poleca posłowi, ażeby ponowił protest z dnia 13 sierpnia 1887 r.

Konstantynopol, 27 listopada. Admirał Achmet-Ratib przybędzie wkrótce na Kretę z firmanem, udzielającym amnestyę.

Jenerał Hobe-basza udaje się do Berlina jutro, aby zawieźć 6 koni arabskich najszlachetniejszej rasy, jako podarunek, mianowicie dwa dla cesarza, a po jednym dla cesarzowej, dla ks. Henryka, Herberta hr. Bismarka i ks. Fryderyka Meklenburskiego.

Nowy Jork, 27 listopada. Miasto Lynn zostało prawie całe przez pożar zniszczone. Szkoły, kościoły, dworzec kolejowy, spalone. Kilkoro ludzi utraciło życie. Szkoda wynosi dziesięć milionów dolarów.

Ateny, 27 listopada. W Izbie poselskiej odpowiedział Trikupis na interpelacyę z powodu odpowiedzi następcy tronu na powinszowanie berlińskiej rady miejskiej, iż następca tronu nie sprawuje żadnej funkcyi urzędowej. Ministerstwo nie ponosi żadnej prawnej odpowiedzialności za pismo następcy tronu. Depesza następcy tronu była prostym aktem uprzejmości bez znaczenia politycznego i bez zadraśnięcia Francyi. Gdyby w takich samych okolicznościach francuska rada municypalna była przesłała powinszowania, to byłaby taką samą odpowiedź otrzymała, gdyż rodzina królewska żywi dla Francyi uczucia wdzięczności. Na tem skończyła się kwestya wywołana interpelacyą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 listopada 1889, godzina 1 minut 35. Alp. Tow. górn. 99·10. Węg. akcye kredyt 333·50, Akcye anglo-austryackie 144 40, Akcye banku Union 240·—, Akcye kolei Karola Ludwika 184·—, Akcye kolei północnej 258·25, Akcye kolei południowej 128·25, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 233·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 186·50. Wiedeńskie losy 143·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 38 60, 4-proc. węgierska renta złota 100 60, Akcyi związkowego banku 116·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 238·75, Rubel papierowy 1·25·50, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 117·—, Akcye banku dla krajów koronnych 218 70. Kolej Elbetal 215·—, węgierska renta papierowa 97·05 zł. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 26 listopada 1889, godzina 5 minut 45. Akcye kredytowe 312·25, Anglo-austryackie —·—, Länderbank 218·70 Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 85·45, galicyjskie listy zastawne 103·50, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·40·50, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 27 listopada 1889, godzina 10 minut 35 Akcye kredytowe 313 85, Anglo-austryackie 145 10, Unionbank 240·25, Kolej Karola Ludwika 182·—, Południowa 128 65, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^{1}/_{2}$-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, $4^{1}/_{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96·50, 4 prc. węgierska renta złota 100 85 zł., Napoleondor 9·40 50, Rubel papierowy —·—, Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 26 listopada 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 13· 3 do 13 25 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8.60 do 8·62 złr. Berlin: Pszenica żółta (na listopad) 186·25, do —·— zł. żyto —·— zł. spirytus 31·90 zł. rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka na mies bież. 50 90 olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

PRZYJEHALI DO LWOWA.

dnia 27 listopada

Hotel Zorża.

Pp. F. Medwey z Morszyna, J. Schlesinger z Wiednia, A. Raciborski z Wojniłowa, N. Krahl z Zagrzebia, A. Garapich z Zagórza.

Hotel Francuski.

Pp. Z. hr. Drohojewski z Krukienicy, dr. W. Broniowski z Bełza, L. Prinz z Wiednia, S. Haas z Berna, Ks. Z. Lubomęski z Bełza.

Hotel Europejski.

Pp. J. Trojan z Kamionki, A. Prock z Prus, J. Felgenhauer z Wiednia, K. Dehro z Kałusza.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mięsza

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;

g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26 listopada 1889.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	183	50	186	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	231	50	234	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	283	—	287	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	35	101	35
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	25	104	25
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97	40	98	40
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	25	101	25
" " " 4 pr. w. a.	96	—	97	—
" " " 5 pr. los. w 37 l.	100	25	101	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	93	50	94	50
" " " 4½ pr. " " 52	98	50	99	50
" " " 4 pr. " " 56	92	70	93	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	54	—	57	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	46		49	—
3. Listy dłużne z 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103	75	104	75
Galic. funduszu propin. 4 % wa.	91	—	92	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
" " Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	53	5	63
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	38	9	48
Półimperyał	9	68	9	78
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	30	1	40
" " papierowy . . .	1	24¼	1	26¼
100 marek niemieckich . . .	57	80	58	80

(bez kupona — bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 listopada 1889.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	85.40	85.60
luty-sierpień	85.40	85.6
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	85.60	85.80
kwiecień-październik	85 65	86.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.—	132.—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.75	139.25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	143.—	144 –
" " 1864 po 100 zł. . . .	175.50	176.50
" " 1864 po 50 zł. . . .	175.50	176.50
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149.75	150.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	100.75	100 95
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	107.30	108.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104. —	104.30
Galicyi	104.—	105.—
Niższej Austryi	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.50	105.10
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr. . .	88.—	88 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	143 10	143 60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	312.75	313.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	560.—	564.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	283.—	287.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	218.80	219 30
Bank austro-węgiersk. a 600 zł .	920.—	922.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	58—	8 50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	380.—	382.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2580.—	2583.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	184.75	185 25
Lwów.-Czern. kol. 1 po 200 zł. a. w.	232 75	233 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	238 —	238.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	128 30	128 90
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	190.50	191.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.40	101.20
" " " premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	96.50	98 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	96.30	97.—
" " " " po 5 pr. . .	100.50	100.85
" " " " po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100. 0	10085
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	97.50	98.2
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.70	101 20
Banku aust. węg. 4½ pr. . . .	101.	101 25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	100.50	101.25
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. . .	—.—	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr aw.	100 30	100.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	101.	101.70
Kolej północna po 100 zł. m. k . .	99.70	100.10
" " po 100 zł. w. a. . .	100.50	101.50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.60	100 20
dtto (Jarosław-Sokal) .	98 70	99.10
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	81.30	82.–
z r. 1884 . .	89.—	89.50
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.30	100 90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.50	186.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60·—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. .	—.—	39 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	25.25	25.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.25	25 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.25	61 75
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.	57.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	19.—
" " węg. " po 5 zł.	13 20	12 60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	—.–
Salma po 40 zł. m. k.	62.50	63.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.—	64.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. .	—.—	152.—
" " po 50 zł. w. a. .	72.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	41.—	42.—
Windischgratza po 20 zł. m. k. . .	52 75	53 50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 05	118.40
Paryż za 100 fr.	46.80	46.87 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	5.64 —	5.63 —
" pełnej wagi	5.62 —	5.64 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.40.—	9.44 —
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 26 listopada 1889	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	45
" " " w srebrze .	85	70
Renta w złocie	108	10
5 pr. austr. renta marcowa	100	85
Akcye banku austro węgier.	921	—
" " kredytowego wiedeńskiego	312	75
Londyn	118	05
Napoleondor	9	39½
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	05

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 37520 (7666 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia przeciw Franciszce z Grzeżułków Sierocińskiej, Salomei z Grzeżułków Piotrowskiej, Wiktoryi z Liskowackich 1 Lewickiej 2 voto Grzeżułkowej, Stanisławowi Sierocińskiemu, Maryi z Ostrowskich 1 Grzeżułkowej 2 Zielińskiej i Anieli Kozłowskiej pto 1700 zł. m. k. czyli 1785 zł. wa. z pn., odbędzie się w dniach 15 stycznia 1890 i 12 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw przymusowa licytacya należącej do dłużników realności pod l. 580⁴/₄ we Lwowie położonej, że cenę wywołania stanowi kwota 6280 zł. 11 ct. w. a., wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania, że na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet poniżej, jednakże nie niżej kwoty 4000 zł., że akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze przejrzeć wolno, że dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Wiktoryi z Liskowackich 1 Lewickiej 2 Grzezułka został już dawniej mianowany kuratorem adw. dr. Bliziński zaś jego zastępcą adw. dr. Bund, dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 28 września 1888 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu nie mogły być doręczone, mianowany został kuratorem adw. dr. Dzidowski a jego zastępcą adw. dr. Dziubiński.

We Lwowie dnia 12 października 1889.

L. 11536 (7630 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 123 w Dobromilu położonej, wedle wyk. hip. 132 tejże gminy Jana i Maryanny Karwackich w ³/₄ częściach a Tobiasza Spielmana i Samuela Czuppera w ¼ części własnej celem zniesienia współwłasności takowej dnia 16 stycznia i dnia 20 lutego 1890 każdą razą o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 110 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej gegistraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 18 kwietnia 1889 do tabuli weszli kurato rem p. adw. dr. Byka i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 17 października 1889.

L. 7392. (7776 1—3)

Wadowicki c. k. Sąd pow. del. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości spadkobierców Abrahama Sassa w kwocie 78 złr. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 15 stycznia i 12 marca 1890 każdym razem egzekucyjna licytacya realności 1., lwh. 250 księgi gruntowej Podolsza małoletnich Edwarda, Maryi i Jana Kurzaków vel Kolączków własna. 2., lwh. 251 księgi gruntowej Podolsza, Stanisława Kurzaków vel Kolączków własna i 3., realności lwh. 253 ks. gr. dla gminy Podolsza Jana Kurzaka vel Kolączka syna Józefa własna.

Cena wywołania co do realności 1., 101 złr., co do realności 2, 85 złr. a co do realności 3, 90 złr. a.w.

Vadyum realności 1., 11 złr. realności 2., 8 złr. 85 ct. i wreszcie realności 3, 9 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd deleg. miejski.

Wadowice 29 sierpnia 1889.

L. 7356 (7775 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 złr. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 14 stycznia 1890 i 14 lutego 1890 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 269 lwh. 194 gminy Przybyszówka objętej Marcina Rączego i syna Jana (własność stanowiącej).

Cena wywołania 1090 złr.

Wadyum 109 złr. w. a. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiat. miej. dlg.

Rzeszów, 15 pażaziernika 1899.

L. 3596 (7823 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Manna Einzigera w kwocie 62 zł. 86 ct. z pn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż 4/6 części realności l. w. h. 379 ks. gr. gminy kat. Jasło dłużników Jana i Maryanny Jaroszkiewiczów własnych.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 15 stycznia 1890 i 12 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 133 zł. 33⅓ ct. wa., poniżej której w terminie pierwszym sprzedaż nie nastąpi.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 13 zł. 34 ct. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 19 października 1889.

L. 12070. (7795 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia resztującej wierzytelności w kwocie 1793 złr. 71 ct. w. a. zpn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego, odbędzie się dnia 16 Stycznia 1890 ogodzinie 10 przed południem w biórze Nr. 15. egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Cipy Zuckerkandel w Tarnopolu pod l. k. 1926 położonej.

Cena wywołania wynosi 5000 złr.

Wadyum 250 złr.

Srzedaż nastąpi na powyższym terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź cenę.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych został ustanowiony adw. Dr. Horowitz a adwokat Dr Axelrad zastępcą tegoż.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol dnia 2 listopada 1889.

L. 3632 (7789 2—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa bezwarunkowo na czas od 1 stycznia 1890 do 31 grudnia 1892 lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat, odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu.

L. bieżąca	Dla okręgu dzierżawy	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Licytacya odbędzie się		w
				złr.	ct	dnia	o god	
1	Kołomyja	mięso	l. względnie dla miejscowości III. klasy taryfy	35277	—	11 grudnia 1889	od 8 do 12 godziny przed południem	c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi
2	Korolówka	dtto	III. klasa taryfy	1542	89½	11 grudnia 1889	od 8 do 12 godziny przed południem	c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi
3	Obertyn, Chocimierz	dtto	dtto	1894	—	12 grudnia 1889	od 8 do 12 godziny przed południem	c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi
4	Skała	dtto	dtto	2375	—	12 grudnia 1889	od 8 do 12 godziny przed południem	c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi

Jako wadyum składa się 10 prc. ceny wywołania. Oferty psiemne zaopatrzone w wadyum należy do godziny 2 po południu dzień naprzód przed ustną licytacyą do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu wnosić. Wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych znajduje się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu i w kancelaryi tut. powiatowych nadzorów straży skarbowej i można w takowy w godzinach urzędowych wglądnąć.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Kołomyja, dnia 14 listopada 1889.

L. 5310 (7778 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 28 listopada 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 stycznia 1890 nawet poniżej takowej licytacya 3/27 części realności pod lk. 251 w Pauszówce położonej, według wyk. hip. 214 gminy kat. Pauszówka Wasyla Kotyka własność stanowiących na rzecz Altera Scheiera na zaspokojenie sumy 80 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 66 zł. 66 ct.

Wadyum 7 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tut. registraturze.

Dla późniejszych niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy

Czortków, 30 września 1889.

L. 1313 (7807 3—3)

W dniach 23go grudnia 1889 i 28go stycznia 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie celem zaspokojenia pretensyi Kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 2411 zł. 37 ct. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 418 w Mielcu objętej wykazem hip. dla tejże gminy l. 644 masy konkursowej Józefa Szymona 2im. Graua własnej.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność za cenę wywołania 4400 zł., lub wyżej, na drugim i niżej sprzedana.

Wadyum wynosi 440 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Fibicha c. k. notaryusza w Mielcu.

C. k. Sąd powiatowy

Mielec, dnia 30 września 1889.

L. 1981 (7658 3—3)

Dnia 15 stycznia i 19go lutego 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 9 w Kłokowicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 38 Michała Makara własnej celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w kwocie 400 zł.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taka w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotekowanych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Józefa Gromnickiego.

Z c. k. Sądu powiatowego

Niżankowice, 28 maja 1889.

L. 8156 (7401 3—3)

Wadowicki Sąd powiatowy miejsko-delegowany ogłasza iż celem zniesienia wspólnej własności a) realności pod l. kons. 11 w Jamnikach ad Jaszczurowa położonej l. w. h. 185 ks. gr. dla gminy Jaszczurowej objętej.

b) 14/28 części realności objętej lwh. 183 ks. gr dla gminy Jaszczurowej i

·) 12/60 części realności objętej lwh. 179 tejże księgi gruntowej wszystkich Jana Ficka i małoletnich Józefy Targoszowej, Anieli, Józefa, Karoliny, Bronisławy i Maryanny Kaletków własnych, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 15 stycznia i 12 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem sprzedaż tychże realności przez publiczną licytacyę.

Realności te tylko łącznie sprzedane będą a cena wywołania wszystkich realności wynosi 1241 zł. 36 ct.

Wadyum zaś 124 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 14 września 1889.

L. 6619 (7783 3—3)

W dniach 23 grudnia 1889 i 27 stycznia 1890 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w Sądzie licytacya realności masy spadkowej śp. Romana i Hanuśki Dutko własnej pod nk. 548 w Jaworowie położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia 27 rat po 9 zł. z pn., na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Cena wywołania 233 zł.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 31 września 1889.

L. 2637/p. (7791 3—3)

Celem zabezpieczenia dostawy potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1890 odbędzie sie w dniu 3 grudnia 1889 o godzinie 9 z rana w c. k. Sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus.

Potrzeby i 10 prc. wadya są następujące:

377.4 metr. kub. drzewa opałowego bukowego . . . . złr. 109
664.768 kil. nafty)
29.403 „ świec łojowych) . . „ 13
123.36 metr. knotów)
276.140 kil. mydła . . . . . . „ 9
6885.00 „ słomy żytniej długiej „ 22
56.160 „ smarowidła na obuwie ct. 56
Sprzęty domowe i więzienne . . złr. 19
Narzędzia robocze . . . . „ 21

Przedsiębiorcy mają ustnie licytować lub wnieść pisemne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w c. k. Prezydyum Sądu obwodowego przejrzane być mogą.

Tarnów, dnia 21 listopada 1889.

C k. Prezydent Sądu obwodowego.

L. 11027 (7764 3--3)

Dnia 4 grudnia 1889 o godz. 10 przed połud odbędzie się w Sądzie tut. za jakąkolwiekbądź cenę relicytacya realności wyk. hip. 458 gminy kat. Hańkowce objętej wraz z załogą gospodarską dłużnika Szulima Hübszera własnej na rzecz firmy Umrath & Co. pto 36 zł. zpn,

Cena wywołania 1265 zł.

Wadyum 126 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków, protokoły oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Schäfer.

Sniatyn, 7 października 1889.

L. 5944 (7505 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 15 stycznia 1890 tylko wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 lutego 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności lk, 196 w Busku położonej według wyk. hip. l. 78 ks. gr. Buska Jakóba, Mindli i Izaka Leiby Goldbergów własnej tudzież 6/8 części wykazu hipotecznego l. 152 Mindli i Izaka Leiby Goldbergów własnej na rzecz Dawida Maszlera pto. 1192 zł. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi u wykazu hip. 78 kwotę 3000 zł., u 6/8 części wyk. hip. 152 kwotę 3375 zł.

Wadyum 10 prc. tych kwot.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 10 grudnia 1886 wpisanych ustanawia się kuratorem p. Karola Jabłońskiego z Buska z substytucyą p. Jana Reicherta.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, dnia 30 września 1889.

L. 8385 (7648 3—3)

Wadowicki c. k. Sąd pow. del. miejs. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w kwocie 900 zł. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 8 stycznia 12 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l· 88 lwh, 93 w Przeciszowie Jakóba Czuja własnej.

Kuratorem nieznajomych wierzycieli adw. dr. Marek z Wadowic.

Cena wywołania 7459 złr. 97 ct.

Wadyum 746 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice 5 października 1889.

L. 25860 (7581 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności austro-węgierskiego Banku 15270 zł. 19 ct. wa. w dniach 15 stycznia i 19 lutego 1890 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Zatoka z folwarkiem Wola w powiecie bocheńskim położonych Efroima Monderera własnością będących.

Cena wywołania wynosi 40.000 zł.

Wadyum 4000 zł.

Warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bogusz, a tegoż zastępcą adw. dr. Szalay.

Kraków, 18 października 1889.

L. 4969. 7787 (2—3)

Zabieński c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku w kwocie 524 złr. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 18 grudnia 1889 i 20 stycznia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya a) realnoci whl. 34 ks. gr. gm. gmint kat Jadowiki mokre objętej Sebastjana Kobuta własnej.

b) realności whl 83 ks. gr. tejże gminy objętej Pawła Urbana własnej.

c) ¼ części realności whl. 37 ks. gr. tejże gminy objętej Bartłomieja Szperki włcsnej.

Cena wywołania 1650 złr. 25 ct., 393 złr.10. ct. 86 złr. 25 ct.

Wadyum 165. złr. 39 złr. 31 ct. i 8 złr. 60. ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Zabno 7 listopada 1889.

L. 12263. 7774 (2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu Kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 złr. w. a. zpn. odbędzie się dnia 10 stycznia i 7 lutego r. 1890. Każdym razem o godzinie 10. przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyą realności wykazem hipotecznym l. 63 księgi gruntowej gm. kat. Janowice objętej Wojciecha Kocika względnie tegoż masy spadkowej własnej.

Cena wywołania 700 zł. w. a.

Wadyum 70 złr. a. w. Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Tarnów 30 października 1889.

L. 8131 (7827 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dobromilu położonej, wedle wyk. hip. 7 tejże gminy dłużnika Michała Barańskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu w kwocie 400 zł. dnia 5 grudnia 1889 i dnia 21 stycznia 1890 na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 2910 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 291 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powody doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 4 lipca 1889 do tabuli weszli kuratorem p. Richtera w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 12 września 1889.

L. 24883 (7326 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż w dniu 14go stycznia 1890 o godz. 10tej rano w tymże Sądzie w biurze pod n. 14 odbędzie się dobrowolna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 356 Dz. I. w Krakowie przy ulicy Floryańskiej położonej, należącej do małoletnich Edwarda, Stanisława i Henryka Myszkowskich.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkawa w kwocie 15.550 złr. wa.

Wadyum licytacyjne wynosi 1555 zł. wal. austr.

Sprzedaż może nastąpić tylko powyżej ceny wywołania, lub co najmniej za takową.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoęeczny przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Kraków, 4 października 1889.

L. 3117 (7371 3—3)

W tutejszym c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Hersza Glattsteina celem zaspokojenia wierzytelności 62 zł. z pn., publiczna sprzedaż realności pod lk. 9 w Synowódzku wyżnem położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Stefana Kamionki własnej w dwóch terminach 15go stycznia 1890 i 18 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem pod warunkami.

1. Cena wywołania stanowi kwota 100 zł. Zakład 12 zł. wa.

2. Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Skole, dnia 18 września 1889.

L. 839 (7569 3—3)

W dniach 15 stycznia i 12 lutego 1890 godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 23 w Roztoce położonej wedle w. h. l. 23 Mikołaja Rzepy i Jana Klęka własnej na rzecz gali. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 200 zł. z pn.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana.

Wojnicz 29 września 1889.

L. 4236 (7781 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano w dniu 13 grudnia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 stycznia 1890 nawet poniżej takowej, licytacyę realności według wyk. hip. 1 ks. grt. dla Lipowiec Hryńka Andruszków wedle wyk. hip. l. 308 Filipa Wołoszczyna własnych na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto. 160 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 721 zł.

Wadyum 72 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem pana Szymona Czestyńskiego z Glinian.

Gliniany, dnia 30 czerwca 1889.

L. 6930 (7399 2—3)

Rzeszowski Sąd obwodowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości wekslowej Henryka Penziosa kupca we Lwowie w kwocie 600 zł. wa. z pn. i kwocie 600 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach w dniach 15go stycznia 1890 i 17 lutego 1890 zawsze o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lk. 66 i połowy realności pod 67 w Rzeszowie położonych lwh. 60 i 61 księgi gr. gminy Rzeszów objętych dłużnika Chaima Jonasa Halperna własnych.

Cena wywołania 3175 zł. wa.

Wadyum 317 zł. 50 ct. wa.

Sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot. niewiadomych jest adwokat dr. Herman Lecher z substytucyą adw. dr. Ottona Koppla w Rzeszowie.

Rzeszów, 10 października 1889.

L. 570 (7855)

Dnia 6 grudnia r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w kancelaryi Dyrekcyi c. k. szkoły weterynaryi przy ulicy Kochanowskiego (na Rurach) l. 466/33 rozprawa ofertowa na dostawę w ciągu roku 1890 artykułów żywności dla zwierząt klinicznych, a mianowicie:

Owsa (w przybliżeniu) 5000 kg. siana (w przybliżeniu) 4000 kg. słomy (w przybliżeniu) 20.000 kg. otrąb, grysu (w przybliżeniu) 600 kg.

Warunki dostawy mogą być przejrzane w kancelaryi Dyrekcyi codziennie w godzinach przed południowych do 12tej.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy zechcą do czasu wyżej wskazanego złożyć w kancelaryi Dyrekcyi opieczętowane deklaracye, oraz wadyum w kwocie 80 zł. które nieutrzymującym się przy dostawie, natychmiast po skończonej rozprawie za złożeniem kwitu, zwrócone zostanie.

Lwów, dnia 26 listopada 1889.

L. 7071 (7845 1—3)

W dniach 19 grudnia 1889 i 5 lutego 1890 godzina 10 rano odbędzie się w sprawie Dawida Spiesbacha przeciw Markusowi Gruber pto 100 zł. egzekucyjna licytacya realności pod l. C. 133 wykazem hip. 66 księgi gruntowej Witków nowy objętej.

Na pierwszym terminie będzie realność ta za cenę szacunkową, na drugim i niżej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 666 zł.

Wadyum wynosi 70 zł.

Kuratorem niewiadomzch wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

C. k. Sąd powiatowy

Radziechów, 29 września 1889.

L. 5425 (7840 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. Gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 408 zł. 23 ct. wa. z pn. przeprowadzoną zostanie w tut. sądzie w dniach 20 grudnia 1889 i 23 stycznia 1890 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 1 wyk. hip. l. 60 gminy Trybuchowce objętego, dłużnika Andrucha Munyło własnego z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 400 zł., poręczne 40 zł. i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 27 czerwca 1889.

L. 4492 (7841 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 157 zł. 67 ct. wa. z pn., przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 20 grudnia 1889 i 16 stycznia 1890 o godzinie 10tej rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d 53 wyk. hip. l. 105 gminy Repechowa objętego, dłużnika Fedia Poruczyńskiego własnego z tem że cenę wywołania stanowi kwota 388 zł., poręczne 39 zł., i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 czerwca 1889.

L. 7251 (7846 1—3)

W dniach 1 grudnia 1889 i 5 lutego 1890 godziną 10 rano odbędzie się w sprawie Emilii Bielak przeciw Ilkowi Ferens pto 300 zlr. egzekucyjna licytacya połowy realności pod l. c. 156 wykazem hipotecznym 164 księgi gruntowej gminy Radziechów objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta za cenę szacunkową, na drugim i niżej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 416 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 42 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono miejscowego adwokata Altera.

C. k. Sąd powiatowy

Radziechów 29 września 1889.

L. 17760 (7852 1—3)

Tarnowski Sąd obwodowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ignacego Brülla w kwocie 1666 zł. 13 ct. wa odbędzie się w dniach 23 grudnia 1889 i 22 stycznia 1890. r. o 10 rano licytacya realności objętej whl. 213 i 219 księgi gruntowej Tarnów Nawale masy spadkowej Mirli Simowej wiasnych pod następującymi warunkami.

Cena wywołania realności whl. 219 wynosi 21016 zł. 50 ct. i realności whl. 113 kwotę 5901 z.. 99 ct. niżej której żadna realność na powyższym terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum co do realności whl. 219 wynosi 2100 zł. wa. i co do realności lwh. 113 kwotę 500 zł.

Nabywca złoży w dniach 30 po prawomocności aktu licytacyi $^1/_3$ część ceny kupna nabytej przez siebie realności lub wykaże, że tej $^1/_3$ części z wliczeniem wadyum użył na zaspokojenie uprzywilejowanych wierzytelności hipotecznych po czem wprowadzony będzie we fizyczne posiadanie naby tej realności i wydany mu będzie dekret własności. W dniach 30 po prawomocności tabeli ustanawiającej porządek zaspokojenia wiezzycieli hipotecznyoh złożyć ma nabywca dalsze $^2/_3$ części ceny kupna z 5%.

Reszta warunków w aktach tutejszego Sądu.

Tarnów, dnia 14 listopada 1889.

Konkursa.

L. 20348 (7793 3—3)

Celem obsadzenia posady drugiego sługi szkolnego przy c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie rozpisuje się konkurs z terminem do końca grudnia 1889 r. Z posadą tą, do której obowiązków należą także wszelkie czynności zwykłych stróżów domowych (rąbanie drzewa, palenie w piecach etc.) połączona jest roczna płaca dwustu pięćdziesięciu (250) złr. wa. z dodatkiem aktywalnym w kwocie 62 złr. 50 ct. wa. i wedle okoliczności wolne pomieszkanie w zabudowaniu szkolnem.

Ubiegający się o tę posadę ma udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież świadectwem rządowego lekarza fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków służbowych. Podania zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek i stan kompetenta, wnieść należy w terminie wyżej wskazanym do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. p. p. nr. 60 mają pierwszeństwo przy obsadzeniu rzeczonej posady wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający wymaganą kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat, a dopiero w braku tychże mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni ukwalifikowani kompetenci.

Lwów, dnia 16 listopada 1889.

L. 80140 (7854)

W celu nadania kilku opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1889/90 stypendyów z funduszu naukowego w kwocie rocznej po 105 zł. aw. przeznaczonych dla młodzieży ruskiej narodowości oddającej się naukom na wydziale prawa lub filozofii ck. Uniwersytetu, rozpisuje się niniejszem konkurs do 25 grudnia 1889.

Ubiegający się o takie stypendyum mają przedłożyć swe podania w przeciągu terminu konkursowego, za pośrednictwem właściwych Gron profesorów do c. k. Namiestnictwa i dołączyć do tych podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwo dojrzałości, wreszcie dowód frekwentacyi i aplikacyi co do nauk, które obecnie na c. k. Uniwersytecie odbywają.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 listopada 1889.

Оголошенье конкꙋрсꙋ.

Въ цѣли надана кôлькохъ опорожненыхъ зъ початкомъ школьного рокꙋ 1889/90 стипендій зъ фондꙋ наꙋкового въ квотѣ рôчной по 105 зл. а. в., прызначеныхъ для молодежи рꙋской народности, ôтдаючôй ся наꙋкомъ на выдѣлѣ права або философіи ц. к. Оуниверзитетꙋ, розписꙋе ся конкꙋрсъ до 25 грꙋдня 1889.

Оубѣгаючіи ся о тꙋю стипендію маютъ предложити свои подана въ протягꙋ конкꙋрсового речинця черезъ дотичꙋщіи крꙋжки професорôвъ до ц. к. Намѣстництва и прилꙋчити до сихъ подань метрикꙋ крещеня, свѣдоцтво ꙋбожества и свѣдоцтво дозрѣлости, вконцѣ доказъ фреквентаціи и апликаціи що до наꙋкъ, котрѣ теперъ на ц. к. Оуниверзитетѣ ôтбꙋваютъ.

Зъ ц. к. Намѣстництва.

Львôвъ, дня 18 листопада 1889.

Upadłości.

L. 14531 (7755 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Jechiela Gruhberga kramarza w Husiatynie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. sędziego powiatowego Antoniego Bośniackiego w Husiatynie a tymczasowym zarządcą masy p. Mednola Wallacha.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 26 listopada 1889 o godzinie 9 z rana przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensyę wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 31 stycznia 1890 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili a na terminie na dzień 27 lutego 1890 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłużą prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd takowe te sprawili, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Husiatynie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Husiatynie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek Komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami,

Tarnopol, 12 listopada 1889.

L. 92 7780 (3—3)

Celem ustalenia rachunku względem żądanego przez zawiadowcę masy konkursowej Markusa Spitz zwrotu wydatków, wyznaczam ponownie termin na 3 Grudnia 1889 na godzinę 10 rano, do Sądu tutejszego bióro Nr. 2. na który wzywam wedle §. 161. ust. konk. wydział wierzycieli i wszystkich wierzycieli.

Gwoździec 16. listopada 1889.

C. k. Sędzia powiatowy i komisarz konkursowy.

L. 46895 (7831 2—3)

Ces. kr. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p p., położony majątek Izydora Bergtraun, kramarza we Lwowie przy ulicy Halickiej L. 11.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Malarkiewiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dr. Feilesa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 5 grudnia. 1889 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 19 grudnia 1889 i podać ją na terminie na dzień 9 stycznia 1890 godzinę 10tej przed południem wyznaczonym, do oznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 23 listopada 1889

L. 6 (7796)

Niniejszem oznajmiam wszystkim wierzycielom masy rozbiorowej M. Jonasa, że wolno im przejrzeć przedłożony przez zarządcę masy Schmerla Sperbera plan rozdziału albo u mnie albo u zawiadowcy masy i wyjąć z tegoż odpis i że jeżeliby przeciw rozdziałowi mieli do wniesienia zarzuty takowe wnieść powinni ustnie lub na piśmie do mnie do 6 grudnia 1889 następnie zaś w razie wniesienia zarzutów stawić się przedemną na posłuchaniu 16 grudnia 1889, na którym to dniu rozprawa co do zarzutów i ustalenia rozdziału nastąpi.

Stanisławów, dnia 20 listopada 1889.

Komisarz konkursowy.

Kopacz.

Kuratele.

L. 6481. (7786 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie uznaje na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach z dnia 15. b. m. L. 2792 Petra Weleda recte Hałuzę z Potoka marnotrawcą i ustanawia kuratorem Paziuka z Potoka.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rohatyn, dnia 21 czerwca 1889.

L. 14576 (7802 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie uchwałą z dnia 31 października 1889 l. 27832 uznał Hirscha vel Hermana Lieblicha z Trzebini za umysłowo chorego i że równocześnie ustanowił podpisany Sąd dla osoby i majątku tegoż Hirscha Lieblicha kuratorem p. adw. dra. Zygmunta Kepplera w Chrzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 15 listopada 1889.

L. 8330 (7810 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce ogłasza, że ustanowiona nad Wojciechem Młynkiem z Sierczy kuratela z powodu marnotrastwa w skutek uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 25 października 1889 l. 26591 zniesioną została.

Wieliczka 8 listopada 1889.

L. 18325 (7826 2—3)

C. k, Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia że nad małoletnim Romanem Będą w Podgórzu zamieszkałym synem śp. dra. Karola Bendy z Brodów opieka przedłużoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody dnia 23 listopada 1889.

L. 12579 (7858 2—3)

Hryć Barłyk Pawła z Horodenki uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jest Michajło Myroniuk.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka 21 września 1889.

L. 8434 (7809 2—3)

Paraszkę 1-o Łuszczyk 2-o Stadnicką z Kamionki Wołoskiej Biszkowa nr. d. 181 żonę Pawła Stadnickiego, uznaje się za marnotrawczynię, i ustanawia się Filipa Stadnickiego z Kamionki Piratyna kuratorem a niej.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa dnia 20 września 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 45512 (7857 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Józefa Mysłowskiego właściciela dóbr Zwiniacza z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego, że kuratorem dla niego adw. Dr. Sietnicki ze zastępstwem przez adw. Dr. Rob. Czajkowskiego ustanowiono, z powodu wytoczonego przez Henryka Dornbacha pozwu o zapłacenie resztującej sumy wekslowej 3000 zł. wa. że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić w ogóle do obrony służące kroki poczynić i o tem tenże Sąd zawiadomić.

We Lwowie, dnia 16 listopada 1889.

L. 47197 (7813 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnego Peisacha Goldberga że przeciw niemu został dnia 21 listopada 1889 l. 47197 na rzecz Leiby Grudera wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. zpn.

Gdy miejsce pobytu Peisacha Goldbernie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata p. dr. Natansohna a tegoż zastępcą adwokata p. dr. Rosenthala i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Peisacha Goldberga aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 21 listopada 1889.

L. 90586 (7788 3—3)

Obwieszczenie

c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu dla Galicyi.

Zakupno liści tytoniowych w r. 1889 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w grudniu 1889 i odbywać się będzie przy zarządzie wykupna tytoniu w Jagielnicy począwszy od 2go grudnia 1889 aż do 31 stycznia 1890 r., przy zarządzie wykupna tytoniu w Monasterzyskach od 2 do 23 grudnia 1889, przy zarządzie wykupna tytoniu w Zabłotowie od 2 grudnia 1889 do 31 stycznia 1890.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1890 należy najdalej do końca lutego 1890 wnieść, a oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone, według obwieszczenia z dnia 3 października 1865 do liczby 31912, wymienić.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu i w ogóle u komisarzów straży skarbowej.

Oświadczenia wniesione po upływie terminu, lub w których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony według obwieszczenia należycie oznaczony nie jest, będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 719$^1/_9$ kwadratowych metrów (t. j. 200 kwadratowych sążni) nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2_{877} hektarów (5 morgów), nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą jak ten, na który pozwolenie opiewa, albo nakoniec, którzy całego pozwoleniem objętego gruntu bez usprawiedliwiającej przyczyny nie zasadzają, będą ukarani według istniejących praw, a według okoliczności pozbawieni upoważnienia do dalszego sadzenia tytoniu.

Co do cen wykupna na rok 1889/1890, wynagrodzenia za odstawienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 30 kwietnia 1887 l. 28135.

Lwów, dnia 21 listopada 1889.

L. 6899 (7777 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rzeszowie w sprawie sprostowawczej Józefa Rymara zgłaszającego prawa własności do realności objętej wyk. hip. 292 gminy Haczów, zamianował kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu Wojciecha Pelczara, p. Emila Witkiewicza kandydata notaryalnego w Brzozowie a zarazem wyznaczył do rozprawy po myśli §. 8 ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 D. u. p. termin na dzień 4 grudnia 1889 o godz. 9 przed południem.

Wzywa się zatem Wojciecha Pelczara by na terminie tym albo sam się jawił, albo kuratorowi swemu środki obrony podał, albo innego zastępcę sobie ustanowił.

Brzozów, 12 paźdz. 1889.

L. 5463 (7660 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie w sprawie egzekucyjnej Michała Chaszczewskiego przeciw Katarzynie, Rozalii, Janowi i Józefowi Morozowiczom o 28 rat po 9 zł. zpn. ustanawia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Józefa Morozowicza kuratora w osobie Józefa Grenczuka w Rożniatowie s doręczając mu tus. nakaz zapłaty z dnia 26 czerwca 1889 l. 3659 wzywa się Józefa Morozowicza ażeby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił.

Rożniatów, 27 września 1889.

L. 8031 (7672 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie w skutek prośby Anny i Cezara Dobrzyńskich właścicieli dóbr tabularnych Konieczkowa w Rzeszowskim powiecie położonych wykazem hip. 297 objętych o przekazanie wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi orzeczeniem c. k. Dyrekcyi Galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie de dto 4 września 1889 l. 13253 na 2400 zł. Obligacyami oznaczonego, wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych dóbr Konieczkowa, ażeby swe pretensye zgłosili do Sądu tutejszego najdalej do dnia 10 stycznia 1890.

Zgłoszenia mają obejmować:

1) dokładne imię, nazwisko i zamieszkanie zgłaszającego ewentualnie pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiednie.

2) kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale procentach o ile mają prawo zastawu równe z kapitałem.

3) oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, d) w razie pobytu zgłaszającego po za obrębem Sądu, należy wymienić pełnomocnika do odbierania rozporządzeń Sądowych w okręgu tutejszego Sądu zamieszkałego, gdyż inaczej rozporządzenia Sądowe zgłaszającemu przesłane będą pocztą z skutkiem prawnym jakby były doręczone do rąk własnych.

Kto zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym będzie uważanym, że zezwala na przekazanie swej pretensyi na kapitał wynagrodzenia według kolei hipotecznej na niego przypadającej nie będzie on słuchanym przy rozprawie; utraca on także prawo czynienia wszelkiej oppozycyi i użycia środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesanci stawający w sądzie zawarli w myśl § 5 patentu z dnia 25 września 1850 jednak tylko wtedy jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do § 27 patentu z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 została zabezpieczoną na dobrach.

Rzeszów, 24 października 1889.

L. 13814 (7552 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania wyporodkowanego w kwocie 7993 zł. 41 ct kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku w dobrach Pałahicze kasztelania wykazem hipotecznym l. 61 objętych własność Oktawa i Maryi z Pöltenabergów Doschotów stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych spadkobierców ś. p. Dominika i Anny Potockich, dla których się równocześnie kuratora w osobie adwokata krajowego Dra Buczyńskiego z substytucyą adwokata krajowego Dra Mandyczewskiego ustanawia, jak niemniej wszystkich wterzycieli, którzy na rzeczonych dobrach przed dniem 17 września 1889 jekiekolwiek pretesye nabyli, aby takowe najdalej do 15 stycznia 1890 w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad § 13 i 21 cesarskiego patentu z 8 listopada 1853. nr. 237 dz. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego przyzwalający uważani będą.

Nadto utracililby prawo czynienia opozycyi i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rezprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej, w myśl § 5 wspomnionego patentu, przy czem jednak ich prawa przekazania ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie i ziemi w ślad § 27 wyż. powołanego cesarskiego patentu możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię, nazwisko zamieszkania (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hypotecznej, której się domaga i odsetki równe prawo z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką pozycyą wierzytelność w księgach hipotecznych jest zapisaną.

W końcu obowiązani są wierzyciele po za obrębem tutejszego Sądu zamieszkali wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem doselane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, 2 listopada 1889.

L. 4444 (7590 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia z miejsca pobytu i z życia niewiadomego Jana Kubasa, iż naprzeciw niemu Jakób Barczak pod dniem 18 października 1889 L. 4444 skargę o zapłacenie sumy 21 zł. wniósł i o pomoc upraszał, w której to sprawie dla niego został kurator w osobie p. Ludwika Grodeckiego z Głogowa ustanowionym.

Wzywa się przeto Juna Kubasa, ażeby o swojem miejscu pobytu c. k. Sąd zawiadomił, lub też sobie pełnomocnika ustanowił, inaczej sprawa z ta z ustanowionym kuratorem będzie przeprowadzoną.

Głogów, 19 października 1889.

L. 8278 (7635 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie Joela Langrocka powodu przeciw Franciszkowi Narzyńskiemu i innym o zniesienie współwłasności posiadłości lwh. 71 w Podgórzu dla niewiadomej z miejsca pobytu współpozwanej Anny z Kądzielskich Łuczyńskiej celem doręczenia jej rubryki pozwu de praes 22 sierpnia 1889 l. 8278 na który termin do rozprawy ustnej na dzień 21 stycznia 1890 r. na godzinę 9 rano wyznaczony został, kuratorem p. adw. dra Feuereisena.

Zawiadamiając o tem niniejszym edyktem Annę Łuczyńską wzywa się ją by środki obrony kuratorowi swemu dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i o tem sądowi doniosła, gdyż wynikłe zaniedbania tego skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Podgórze, 28 sierpnia 1889.

L 16160 (7644 3—3)

Vom k. k. städt. del. Bezirksgerichte S. II. in Lemberg wird bekanntgegeben, dass behufs Zustellung an die Eheleute Moses und Scheindel Goldenberg des Tabularbescheides vom 20 Mai 1889 Zl. 7372 mit welchem im Grunde des zwischen Herzman und Sprinze Keller als Käufer und der Eheleute Scheindel und Moses Goldenberg als Verkäufer im Lemberg am 8 Mai 1889 geschlossenen Kauf und Verkaufs Vertrages die Einverleibung des Herzman und Sprinze Keller alsEigenthümer des ganzen Grundbuchskörpers Nr. 140 und der 240/20640 Theile des Grundbuchskörpers Nr. 180 kat. Gmd. Zniesienie bewilligt wurde der Landesadvokat H. Dr. Menkes in Lemberg zum Kurator der dem Wohnorte nach unbekannten Moses und Scheindel Goldenberg bestellt wurde.

Lemberg am 27. October 1889.

L. 6661 (7634 3—3)

Hryćka Jarmoluka z życia i miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się że powołany jest z ustawy do spadku po Konradzie Jarmoluk dnia 3 marca 1888 w Mikołajowie z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 3 marca 1888 zmarłym, a zatem wzywa się go aby do roku od dnia ogłoszenia edyktu sam zgłosił się lub pełnomocnika ustanowił inaczej spadek przez kuratora w osobie Wasyla Chudoby ustanowionego przyjęty i pertraktacya spadku ukończoną a należąca się jemu część czystego spadku aż do udowodnienia jego śmierci lub uznania tejże w myśl §. 278 u. c. w Sądzie przechowaną zostanie.

Łopatyn, 7 października 1889.

L. 11351. (7628 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Abrahama Goldreicha i Bazylego Komarnickiego, a względnie ich niewiadomych spadkobierców, że Izaak Mojżesz Rronner wytoczył przeciwko nim spór o własność prawa propinacyi w Mochnatem i że w sporze tym ustanowionym im został kurator w osobie p. adw. dra Budzynowskiego ze substytucyą p. adw. dra Fiternika. Pozwani mają więc ustanowionemu kuratorowi dostarczyć środków obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, i o tem Sądowi donieść, inaczej bowiem powstałe ze zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Sambor, 15 października 1889.

L. 12818 (7674 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach udziela panu Michałowi Borowskiemu c. k. notaryuszowi w Podhajcach ogólną delegacyą do sporządzania akt i wykonywania czynności sądowych poszczególnionych w całej osnowie § 183 ust. z dnia 21 maja 1855 nr. 94 dz. ust. państwa w całym tus. powiecie.

Co podaję do ogólnej wiadomości.

C. k. Sędzia powiatowy.

Podhajce 9 listopada 1889.

L. 18600 (7717 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl §§. 14 i 20 ust. z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. u. p. do powszechnej wiadomości, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyj z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod lk. 125 w mieście Jarosławiu w tamtejszym powiecie sądowym i podatkowym położonej, jakoteż intabulacyi Antoniego i Julii małż. Romańskich za właścicieli tej realności pierwszym tus. edyktem z dnia 31 października 1887 l. 25628 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnianego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa by zarzuty swe do dnia 30 grudnia 1888 włącznie w c. k. Sądzie powiatowym w Jarosławiu zgłosili w przeciwnym bowiem razie, rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedynczych miejsca nie ma.

Lwów, dnia 29 października 1889.

L. 18601 (7716 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 dz. u. p. do powszechnej wiadomości iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod lk. 264 w mieście Jarosławiu w tamtejszym powiecie sądowym i podatkowym położonej, jakoteż intabulacyi Franciszka Gadomskiego za właściciela tej realności pierwszym tus. edyktem z d. 6 marca 1888 l. 5059 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa by zarzuty swe do dnia 30 grudnia 1889 włącznie w c. k. Sądzie powiatowym w Jarosławiu zgłosili w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedynczych miejscą nie ma.

Lwów, dnia 29 października 1889.

L. 12264 (7706 2—3)

C. k Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie wzywa nieobecnych Leibę Linzenberga, Simę Flinkową i Beilę Randową, aby do spadku po zmarłym w Tarnowie 22 września 1888 Nuchymie Lingerbergu zgłosili się w ciągu roku i oświadczenie wnieśli, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z tym, której oświadczyli, i z kuratorem dla nieletnich ustanowionym p. adw Dr. Salamonem w Tarnowie przeprowadzoną będzie.

Tarnów, 17 lipca 1889.

L. 9732 (7584 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niniejszem nieznanych z życia i miejsca pobytu Szczepana Kropiwnickiego i Michała Kropiwnickiego, że przeciw nim Hersch Hirsch, Eige Hirsch i Antoni Jaworski Piszkiewicz dnia 5 września 1889 l. 9732 pozew o uznanie własności parceli budowlanej nr. 130 w gminie Stupnica położonej i o uznanie prawa służebności wspólnego paszenia trzech krów i stawiania obrogu na parceli gruntowej nr. 1070 w rzeczonej gminie położonej, wnieśli, którzy to pozew tusądową uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 9732 do postępowania pisemnego i wniesienia obrony w dniach 45 dekretowanym został.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu pozwanych Szczepana i Michała Kropiwnickich ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego adwokata Dra Budzynowskiego, ze substytucyą tutejszego adw. Dra Brylińskiego z którymi spór wedle sprawoty sądowej przeprowadzonym będzie.

Upomina się zatem pozwanych, aby sądowi albo innego pełnomocnika wymienili albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielili, gdyż z zaniechania tego wyniknąć mogące skutki, sami sobie będą musieli przypisać.

Sambor, 17 września 1889.

L. 27918 (7580 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Seliga Schindlera, że w sporze wekslowym o 200 zł. w. a. przeciw niemu przez Izaaka Vogelhuta wydano nakaz zapłaty i został ustanowiony kuratorem ad actum adw. Dr. Doboszyński i wzywa Seliga Schindlera, aby do Sądowi wymienił miejsce swego pobytu, lub ustanowił pełnomocnika inaczej sprawa z kuratorem przeprowadzona zostanie.

Kraków, 31 października 1889.

Ч. 11117 (7725 1—3)

Ц. к. Сѹдъ повѣтовый м. дел. въ Коломыѣ именѹетъ др. Т. Красницкого кѹраторомъ ad actum дла незнанон зъ жита и мѣсца побитѹ Олены Иванѣчѹкъ Їакова въ справѣ малолѣтныхъ наслѣдниковъ Їакова Иванѣчѹка противъ общомѹ рольничо-кредитномѹ Заведеню дла Галиції и Бѹковины въ ликвидації о 106 зар. 40 кр,

Кокомыа, дна 28 липна 1889.

L. 2049 (7731 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach wzywa Monikę Zawłocką do spadku po Wiktoryi Zawłockiej dnia 11 lutego 1888 w Czułowie bez pozstawienia rozporządzenia woli ostatniej zmarłej, by w ciągu roku od dnia dsisiejszego w tutejszym Sądzie się zgłosiła i do spadku deklarowała, w razie bowiem przeciwnym spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem petraktowanym będzie.

Liszki 12 maja 1889.

L. 36290 (7766 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza kwitu zastawniczego Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem krakowskiem Nr. 816 z roku 1888 opiewającego na udzieloną dnia 5 lipca 1888 zaliczkę w kwocie 2300 zł. wa. na zastaw 2 sztuk 5% premiowanych listów galic. Banku hipotecznego serya C. Nr. 346 i 3067 z kuponami płatnymi 1 września 1889 w nominalnej wartości 2000 zł. wa., i jednej sztuki 4$^1/_2$ % listu zastawnego towarzystwa kredytowego ziemskiego ter. HI Nr. 2656 z kuponem płatnym 31 grudnia 1889 nominalnej wartości 1000 zł. wa., by ten kwit zastawniczy w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego tego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej sądowi tutejszemu przedłożył, inaczej takowy za nieważny uznany zostanie.

We Lwowie, 2 listopada 1889.

L. 1771 (7794 3—3)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet powiatowy na rok 1890 i budżeta funduszu powiatowego dróg gminnych tudzież budowy drogi powiatowej Brody-Załośce na rok 1890 zostały w myśl §. 30 ustawy o Repr. pow. wyłożone w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych.

Brody, dnia 23 listopada 1889.

L. 3014 (7811 3—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Drohobyczu rozpisuje konkurs na posadę drogomistrza z siedzibą w Drohobyczu z płacą 480 zł. i dodatkiem na objazdy 120 zł. rocznie. Podania opatrzone świadectwami i metryką wnosić należy do Wydziału powiatowego do dnia 20 grudnia 1889.

Z Wydziału powiatowego,
Drohobycz, dnia 16 listopada 1889.

L. 1749 (7812 3—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa propinacyi wódczanej i piwnej oraz prawa poboru dodatku gminnego od napojów propinacyjnych gminie miasta Przemyśla przysługującego — na przeciąg lat trzech od 1 stycznia 1890 do 31 grudnia 1892, odbędzie się w Przemyskim urzędzie miejskim, dnia 28 listopada 1889 licytacya ofertowa (przez pisemne oferty), zaś dnia 29 listopada 1889 licytacya ustna.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz roczny:

1) za prawo propinacyi . . zł. 59220
2) za prawo poboru dodatku gminnego . . . . . . zł. 66780

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 13000 zł. w. a.

Oferty pisemne należycie ostemplowane, przez oferentów własnoręcznie podpisane, odpowiednio do warunków licytacyjnych wystylizowane i opieczętowane, wnosić można w dniu 28 listopada 1889 do godziny 12 w południe na ręce komisyi licytacyjnej w urzędzie miejskim — zaś oferty ustne na dniu 29 listopada 1889 pomiędzy godziną 10 rano a 12 w południe wobec tejże samej komisyi.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć, ewentualnie otrzymać w odpisie codziennie w godzinach urzędowych w biurze sekretarza magistratu.

Z magistratu miasta
Przemyśl, dnia 21 listopada 1889.
Gamski.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.